Nr 278. Kraków, Niedziela 4 Grudnia 1887. Rocznik XI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne* nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w **Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w **Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 3 grudnia.

Wśród licznych przygotowań, do których wzięto już nawet inicyatywę w niektórych sejmach krajowych, a które zmierzały do uroczystego obchodu jubileuszu 40 rocznicy rządów Najjaśniejszego Pana, przypadającej w d. 2 grudnia 1888 r., pojawił się w *Wiener Abendpost* ogłoszony przez nas wczoraj komunikat, z którego wypływa, iż Najjaśniejszy Pan nie życzy sobie, aby ten pamiątkowy dzień był powodem uroczystych obchodów. I bez oficyalnych manifestacyj lojalności jest bowiem Cesarz przekonany o trwałości węzła, jaki Go łączy z wiernemi ludami, które też 40-letni jubileusz rządów wielkodusznego Monarchy w myśl Jego intencyj bez zewnętrznych ostentacyj, ale z niemniejszą podniosłością serdecznych uczuć święcić będą, pomne tylu łask i dobrodziejstw, jakie na nie z wysokości tronu w tym poważnym okresie czasu spłynęły.

Rozporządzenie ministra oświecenia, mocą którego profesorowie szkół średnich, będący posłami do Rady państwa, zostali uwolnieni na czas trwania mandatu poselskiego od pełnienia obowiązków nauczycielskich, omawiają żywo wszystkie dzienniki wiedeńskie. Nawet organa opozycyjne uznają czysto przedmiotową, pedagogiczno-dydaktyczną stronę tego zarządzenia, które nie naruszając ustawami zasadniczemi zapewnionego prawa biernego wyboru nauczycieli szkół średnich, pragnie uchylić ze szkoły te szkodliwe następstwa, jakie równoczesne wykonywanie mandatu poselskiego i obowiązków nauczycielskich za sobą pociąga. Prawo piastowania mandatu poselskiego przez nauczycieli szkół średnich nie zostało im odjętem, przez czas trwania mandatu pobierają oni zupełną pensyę, a uwolnieni zostają tylko od obowiązku udzielania nauki, gdyż podczas posłowania nie mogą tego obowiązku tak spełniać, jak tego państwo w interesie młodzieży i szkoły wymagać musi. Rozporządzenie ministra oświecenia zakomunikowanem zostało wszystkim Namiestnikom i prezydentom rządu, jako przewodniczącym Rad szkolnych krajowych, a odnosi się ono do wszystkich szkół średnich w Austryi, a więc obejmuje także posłów wszystkich narodowości i wszystkich odcieni politycznych. A więc zarówno Włoch Bazanella, Słoweniec Szuklje, Polak X. Świeży, Czech Jahn i Kroat Borcic, wszyscy należący do większości w Radzie państwa, jak i niemiecko-narodowi posłowie Steinwender, Richter, Kraus, Fuss, Bendel i Fiegl, zostają uwolnieni od pełnienia obowiązków nauczycielskich.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego uchwaliła jednomyślnie i bez dyskusyi przedłużenie finansowej ugody z Kroacyą, tudzież wybór deputacyi regnikolarnej. Prowizoryum budżetowe przyjęto w trzeciem czytaniu, poczem rozwinęła się w dalszym ciągu dyskusya nad monopolem tabacznym.

Sprawa Muzeum i narodowej galeryi węgierskiej, o której wczoraj donosiliśmy, spoczywa obecnie w ręku komisyi śledczej, zostającej pod przewodnictwem sekretarza stanu Berzewiczego. Komisya rozpoczęła swą czynność tem, iż przesłuchała najprzód posłów, interpelujących w tej sprawie w Izbie ministra Treforta, t. j. Komlossy'ego i Polonyi'ego. Obaj słyszeli o rzekomych nadużyciach od rozmaitych osób, których nazwiska nie wymieniają. Konkretnych faktów nie zdołali przytoczyć. Polonyi wymienił także kilku dziennikarzy, którzy mu opowiadali o nieprawidłowościach w Muzeum. Wczoraj przesłuchiwała komisya dziennikarzy, którzy mieli zeznać, iż o sprawie muzealnej otrzymali informacye od dyrektora Towarzystwa św. Szczepana Tomasza Füssy.

Z Zagrzebia donoszą, iż umarł tamże były prezydent Sejmu kroackiego Kresticz.

Obecny parlament niemiecki jest rezultatem popłochu, jaki wznieciły obawy wojenne, spotęgowane tendencyjnem powiększaniem ich przez rząd w celu zyskania uchwały septennatu wojskowego. Wybranym on też rzeczywiście został *ad hoc* jedynie, aby uchwalił septennat i zażegnał przez to możliwość wojny.

Wobec takiej swej genezy nie powinienby się parlament zapuszczać zbyt daleko w takich kierunkach ustawodawczych, o których wiedzieć może i wie dokładnie, że się z wolą przeważnej części wyborców nie zgadzają. Tymczasem większość jego nietylko okazuje ciągłą gotowość służenia za powolne narzędzie w przeprowadzeniu różnych faz systemu rządowego, ale pragnie nadto, nie mając widocznie nadziei, aby ponownie wybraną została, przedłużyć byt swój zręcznie od narodu wyłudzony.

Dowodem tego jest wniosek pp. Behra, Bennigsena i Helldorfa o zaprowadzenie pięcioletniego okresu ustawodawczego.

Zamiast trzech lat, na które obecna większość wybraną została i po których upływie znaczna jej część jużby się z krzesłami swemi poselskiemi nie zobaczyła, pragnie ona pozostać w Izbie lat pięć, aby ile możności zyskać czas do wytworzenia takiego stanu rzeczy, któryby szanse powrotu jej do Izby w przyszłych wyborach jakokolwiek zapewnił.

W sprawie ceł zbożowych przypuszczano powszechnie w Berlinie, że wniosek rządowy odesłanym będzie do komisyi, z czego, jeśli nie zupełne odrzucenie go, to przynajmniej znaczna modyfikacya wysokości ceł wyniknąć może.

Grévy, którego dotychczas zmuszały do dymisyi tylko natarczywość dziennikarskich zaczepek i brak możności złożenia nowego ministerstwa, zrobił w mylnem przypuszczeniu, że się w ostatniej chwili sytuacya na jego korzyść zmieniła, bardzo niefortunną próbę pozostania w swem urzędowaniu, bo się w dodatku do swych dotychczasowych upokorzeń doczekał wyraźnej manifestacyi obu Izb, że dymisyi jego, a przynajmniej zawiadomienia, że się do niej poda, oczekują, w którym to celu obie Izby odraczały się we czwartek po dwa razy w odstępach dwugodzinnych.

Uwaga Grévego, „że nie on, ale Izba wytworzyła obecną sytuacyę i że wobec historyi wziąść będzie musiała na siebie odpowiedzialność“ nie zmieni, chwilowo przynajmniej, w niczem stanu rzeczy na jego korzyść.

Przebieg całego wydarzenia był następujący: Obawa, aby Ferry nie został następcą Grévego, spowodowała pewną część deputowanych lewicy udać się do prezydenta z naleganiem, aby pozostał. Grévy nie rozważył sobie, że zastósowanie się do życzeń ludzi takiej barwy, do których rzędu i Deroulède należał, skompromituje go raczej w oczach reszty stronnictw obu Izb, niż mu dopomoże i zaczął się zbyt optymistycznie zapatrywać na możność zmiany sytuacyi.

Nie wydając się z swym zamiarem przed ministrami, uprosił najpierw Rouviera, aby pozostał. Rouvier, który sądził, że mu chodzi o to jedynie, aby w chwili, kiedy nie będzie władzy prezydenta, istniała przynajmniej powaga władzy rządowej, przystał na to i cofnięcie dymisyi gabinetu ogłoszone zostało nawet przez dziennik urzędowy.

Grévemu zdawało się teraz już, jakoby się wśród rzeczywiście zmienionej sytuacyi znajdował. Miał znów rząd, co mogło zaimponować, pewna część deputowanych nalegała na niego, aby pozostał, co mogło stać się przykładem do naśladowania.

Kiedy więc Izby zebrały się we czwartek w celu odebrania orędzia Grevego i jednocześnie oczekiwanej dymisyi, oświadczył Rouvierowi, że dziś jeszcze orędzia nie pośle. Rouvier zjawił się z tą wiadomością w Izbie, ale zarazem z oświadczeniem, że skutkiem takiej decyzyi Grévego gabinet podał się ponownie do dymisyi.

Reszta znaną już jest z telegramów wczorajszych. Izba deputowanych odroczyła posiedzenie swe najpierw do czwartej w oczekiwaniu, że się Grévy inaczej namyśli, a gdy po ponownem zebraniu się Izby nie nadeszło jeszcze zadawalniące ją oświadczenie prezydenta, odroczyła znów swe posiedzenie do godziny szóstej.

To samo uczynił Senat.

W Izbie deputowanych uchwaloną została rezolucya: „Izba w oczekiwaniu zapowiedzianego zawiadomienia Prezydenta odracza się do godziny szóstej.“

O godzinie 6tej zjawił się w Izbie Rouvier i oświadczył:

„Rząd oznajmił Prezydentowi Rzeczypospolitej, co zaszło w Izbie i Senacie, tudzież treść powziętej w Izbie rezolucyi.

„Prezydent, który nigdy nie miał zamiaru pozostawania w zatargu z ciałami ustawodawczemi, zawiadomi jutro kraj orędziem o swych postanowieniach.

„Wobec takiego zwrotu rzeczy, postanowił też i gabinet cofnąć podanie swe do dymisyi.“

Na wniosek Rouviera odroczyła Izba swe posiedzenie do piątku.

Wniosek dep. Basly: „aby Izba ogłosiła się nieustającą,“ odrzucono.

Podług ostatnich wiadomości, jakie mamy pod ręką w chwili, kiedy to piszemy, udzielił Grévy w piątek przed południem ministrom treść swego orędzia i przesłał je Prezesom Senatu i Izby deputowanych.

We czwartek otwarte zostały Kortezy hiszpańskie. Mowa tronowa zaznacza serdeczne stosunki ze wszystkiemi mocarstwami i z Papieżem. Potrąca dalej o sprawy Marokka i kolonij hiszpańskich.

Sejm krajowy.

(5-te posiedzenie).

Lwów 2 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie zagaił JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 minut 30 przed południem i zakomunikował Izbie pisma: JE. biskupa krakowskiego X. Dunajewskiego, tudzież biskupa przemyskiego X. Stupnickiego, usprawiedliwiające nieobecność na Sejmie z powodu ważnych zajęć dyecezyalnych. Posłowi X. Buchwaldowi udzieliła Izba 10-dniowego urlopu. Dalej zakomunikował Izbie p. Marszałek, że ukonstytuowała się komisya podatkowa, wybierając p. Hausnera przewodniczącym, p. Jaworskiego zastępcą przewodniczącego, a p. Chamca sekretarzem. Z przedłożeń rządowych wpłynęło zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież W. Ks. Krakowskiego za rok 1886.

Na dzisiejsze posiedzenie przybyli JE. Ludwik hr. Wodzicki i JE. Adam ks. Sapieha.

Wpłynęło znowu 115 nowych petycyj. Pochodzą one przeważnie od osób prywatnych, głównie nauczycieli szkół ludowych, o zapomogi, remuneracye, polepszenie płac i t. d. Wszystkie te petycye przekazano właściwym komisyom; wyliczamy tylko ważniejsze petycye, przekazane komisyom, a mianowicie:

Komisyi administracyjnej: Petycye Wydziałów powiatowych w Czortkowie, Skałacie, Tłumaczu, Jarosławiu, Kossowie, tudzież zwierzchności gminnej w Zaleszczykach o podwyższenie wynagrodzenia za dostarczone z urzędu podwody. Wydziału powiatowego w Cieszanowie o zakładanie i utrzymywanie powszechnych zakładów dla nieuleczalnych chorych.

Komisyi szkolnej: Głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego w sprawie zmiany paragrafów 15, 18 i 43 ustawy krajowej z d. 2 maja 1873 r. co do użycia kar za nieposyłanie dzieci do szkoły, dalej o przyjęcie wniosków ankiety szkolnej w sprawie ustanowienia dodatków pięcioletnich po 50 złr. dla nauczycieli. Zarządu oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu o uchwalenie pięcioletnich dodatków po 50 złr. dla nauczycieli. Rad szkolnych miejscowych w Kuryłówce, Mikłaszowie, Strzeliskach nowych, Ulanowie, Żabokrukach, Trubuchowcach, Posieczu, Jaryczowie nowym, Kołaczycach i we Frysztaku; dalej Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu i zarządu szkół pospolitych w Krakowie o podwyższenie płac, albo o przyznanie remuneracyj i zapomóg nauczycielom szkół ludowych.

Komisyi budżetowej: Głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego o pozostawienie dotychczasowej subwencyi 500 złr. na wydawnictwo czasopisma *Szkoła*. Przełożonej konwentu PP. Sakramentek we Lwowie o subwencyę na budowę kościoła. Komitetu internatu św. Jozafata we Lwowie o subwencyę 3,890 złr. na dobudowanie sali. Stowarzyszenia „Gwiazda“ w Przemyślu o subwencyę na budowę własnego domu. Wydziału krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej o subwencyę na cele Towarzystwa. Komitetu parafialnego w Obertynie o zapomogę 500 złr. na wewnętrzne urządzenie cerkwi. Wydziału Towarzystwa im. Kaczkowskiego o zapomogę. Dyrekcyi szkoły weterynaryi we Lwowie o preliminowanie w budżecie krajowym kwoty na stypendya dla uczniów szkoły weterynaryi. Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o subwencyę na wydawnictwo czasopisma *Muzeum*. Klasztoru PP. Benedyktynek w Przemyślu o subwencyę dla szkoły; X. Dra Bukowskiego, proboszcza kościoła św. Anny w Krakowie, o zasiłek na dokończenie restauracyi tego kościoła. Komitetu kolonii leczniczej w Rymanowie o subwencyę.

Komisyi prawniczej: Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o przyznanie technikom prawa wyborczego z tytułu osobistej kwalifikacyi. Gmin: Zbylitowska góra, Zgłobice, Dąbrówka infułacka, Świerczków, Koszyce wielkie i małe o zmianę ustawy postępowania sądowego w sprawach spornych, opiekuńczych i spadkowych.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o zmianę § 5 statutu komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Wydziału powiatowego w Nowym Targu o zakupno dóbr Zakopańskich na rzecz kraju. Wydziału powiatowego w Śniatynie w sprawie uprawy tytoniu w wschodnio-południowej części Galicyi.

Komisyi drogowej: Wydziału powiatowego w Nowym Targu co do uznania drogi Nowotarsko-Zakopańskiej za drogę krajową i o przełożenie drogi krajowej z Nowego Targu do Chabówki. Zarządu drogowego w Łyścu o uwolnienie od prestacyi drogowej na rok 1887. Gmin, obszarów dworskich, duchowieństwa i przemysłowców w powiatach Wadowickim i Myślenickim o przemianę drogi gminnej Zembrzycko-Biertowskiej na drogę krajową. Mieszkańców 15 gmin powiatu Łańcuckiego i Wydziału Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej o zmianę ustawy drogowej.

Komisyi petycyjnej: Gminy Stasiówka, o zwolnienie od mesznego probostwu w Gumniskach Fox. Pogorzelców miasta Sassowa o zapomogę w kwocie 6.000 złr. i o usunięcie wpływów gminie szkodliwych.

Komisyi asekuracyjnej: Wydziałów powiatowych w Skałacie, Tłumaczu, Kołomyi i Kossowie, w sprawie przymusowej asekuracyi budynków włościańskich.

Komisyi gminnej: Reprezentacyi miasta Podgórza w sprawie przekazania pewnych czynności policyi miejscowej ekspozyturze policyi rządowej i uregulowanie czynności policyi między temi władzami. Wydziałów Rad powiatowych w Kołomyi i Sokalu, w sprawie noweli do ustawy o ściąganiu zaległości kas pożyczkowych gminnych w drodze egzekucyi politycznej.

Komisyi górniczej: Wł. Chmielowskiego i M. Michniewicza o zwrotną subwencyę na rozszerzenie kopalni ropy naftowej w Korczynie.

Między pos. hr. Golejewskim a pos. Stanisławem hr. Badenim wywiązała się dłuższa kontrowersya na temat przydzielania petycyj komisyi petycyjnej. Hr. Golejewski upraszał JE. p. Marszałka, ażeby komisyi petycyjnej przydzielał więcej niż dotychczas petycyj; stan bowiem jest taki, że z dotychczas wniesionych 250 petycyj przypisano komisyi petycyjnej zaledwie 7. Szanowny mowca mniema, że powodem tego jest St. hr. Badeni, który przydziela petycye poszczególnym komisyom, na co odpowiada hr. Badeni, że twierdzenie to jest mylne, albowiem w r. b. nie zajmuje się przydzielaniem petycyj.

Z porządku dziennego przekazała Izba w pierwszem czytaniu: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia jedno-milionowego stałego funduszu na bezprocentowe pożyczki dla gmin, na budowę koszar dla wojska, komisyi administracyjnej, a sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie reformy ustawodawstwa gminnego, komisyi gminnej.

Gminie Olszanki, w powiecie rawskim, zezwoliła Izba na pobór 75 prc. dodatków do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych przekazała Izba w pierwszem czytaniu, komisyi gminnej. Sprawozdanie melioracyjne, tudzież sprawozdanie z czynności

---

Aleksander Michałowski
i
Tymoteusz Adamowski.

Nie liczny zastęp muzyków reprezentuje naszą sztukę, a gdybyśmy chcieli porównać ich pod względem liczebnym z Niemcami, dysproporcya okazałaby się potworną.

Tam ilość, żeby już tak nazwać, konsumentów jest tak wielką, że każda drobna mieścina jest w stanie dać zajęcie kilku dobrym muzykom. — Konserwatorya i szkoły prywatne puszczają rok rocznie w obieg niezliczoną ilość śpiewaków, śpiewaczek, pianistów, skrzypków, kapelmistrzów itp., a wszystko to jakoś się potem mieści i znajduje kawałek chleba. Czy jednak to nadzwyczajne rozpowszechnienie jest dowodem postępu, to inna kwestya. Wśród tej prawdziwej masy wirtuozów ukazuje się tylko tu i owdzie prawdziwy talent, a gdybyśmy zaczęli dochodzić istotnej narodowości, pokazałoby się, że i ten wyjątkowy talent nie zawsze do Niemców należy.

Wśród mnóstwa kompozytorów widać najrozmaitsze tendencye, bogactwo aparatu, środków, wyborną szkołę, opanowanie wszystkich form; ale talentów wielkich, a tem mniej geniuszów, brak zupełny. Wśród tego pewnego zastoju potworzyły się rozmaite stronictwa, bo brak człowieka, któryby wyrósł ponad wszystkich i nakazał uszanowanie, któryby porwał, rozentuzyazmował czemś świeżem, nowem i potężnem. W końcu sami Niemcy sprzykrzyli się sobie, a to pewne znudzenie wpłynęło na większe zajęcie się produkcyami talentów obcych. Skandynawia i Słowiańszczyzna poczęły ich zajmować i mówiąc szczerze zajmują ich daleko więcej, niż w istocie rzecz sama na to zasługuje. Prawdziwych talentów tam należy szukać, twierdzą Niemcy, tam, gdzie przy małych środkach, wobec braku dobrej szkoły i tradycyi tejże, talent sam się wyrabia, sam sobie wszystko stwarza, łamie trudności i zwycięża. Pod tym względem mają oni najzupełniejszą słuszność. Gdybyśmy chcieli porównać warunki naszych muzyków z warunkami, w jakich żyją Niemcy, pokazałoby się, że ostatni mają na zawołanie wszystko, pierwszym zbywa nieraz na najgłówniejszych potrzebach. Niemiec po ukończeniu szkoły oddycha jaknajlepszą atmosferą muzyczną, słyszy nieustannie dobre wzory, słyszeć może prawie bez kosztów jaknajlepszą muzykę, czy mieszka w Wiedniu, w Berlinie, w Crefeld, lub w Eisenach. Każdy jego utwór pochwycą stowarzyszenia, wykonają, wykażą błędy, pouczą i zachęcą.

U nas młody człowiek wraca z zagranicy i widzi jedyną Warszawę, gdzie jeszcze na szerszej niby arenie działać może, gdzie usłyszy wszystkich głośniejszych artystów, gdzie znajdzie operę i orkiestrę dobrą, gdzie w końcu będzie mógł utrzymywać się jako tako z biegiem postępu. Po za Warszawą nic, zgoła nic, i jeżeli nie znajdzie w sobie tyle materyału, tyle zapału, by iść naprzód, to z pewnością nie znajdzie on zachęty w tem, co go otacza.

W tem też należy szukać poniekąd wyższości naszych talentów, że wobec tak małych środków umieją wydobyć się na wierzch i na wysokości utrzymać. W tem też należy szukać przyczyny, dlaczego u nas talenta wykonawcze wyżej stoją od talentów twórczych. Nasi kompozytorowie mają nierównie większe trudności do zwalczenia. W pierwszym rzędzie idzie tu o trudność wykonania. Jeśli to jest opera, trudności są prawie nie do pokonania, bo oprócz Warszawy, żadne inne miasto polskie nie jest w stanie przedstawić dobrze większego dzieła, a jeżli je przedstawi, to z takiemi trudnościami i z tak wielkim zachodem, że o utrzymaniu stałem na repertoarze mowy być nie może. Rzecz więc cała staje się tylko chwilową racą, która, narobiwszy hałasu, upada. Dla kompozytora nie jest to ani pociechą, ani zachętą, a myśl o nowych trudnościach napełnia go obawą. Krytyka, jaką słyszy, jest równie dorywczą i gorączkową, zachowanie się publiczności zdradzające brak wprawy i znajomości rzeczy. Uwertury, kantaty, symfonie, również drzemią na biórkach kompozytorów, bo w kraju niema stowarzyszeń, któreby mogły częściej i sumiennie je wykonać. Drobne więc tylko utwory mogą znaleść wziętość i uznanie, tem większe, jeżli sam kompozytor będzie umiał je wykonać.

Brak zachęty, brak wszechstronnego ruchu muzycznego, brak wytrawnej publiczności, któraby umiała przyjąć lub odtrącić, stanowią te kardynalne przeszkody dla kompozytora. Jeśli on więc nie posiada tak głębokiego przeświadczenia o kierunku, jeśli nie posiada tyle zasobów, iżby mógł pracować bez bodźca, dzieła jego będą miały obok wad mechanicznych, cechę chwiejności.

Nierównie korzystniejsze warunki mają nasi polscy wirtuozi, a jakkolwiek to wszystko, do czego dochodzą, w większej części sami sobie zawdzięczają, to przecież łatwość popisania się i zainteresowania szerszych kół dodaje bodźca, pouczа i oryentuje. Pod tym względem zdołaliśmy zdobyć uznanie zagranicą, co więcej, usposobić z góry dobrze świat muzykalny dla polskiego nazwiska, a jeżeli Niemcy uważają nas za naród, posiadający wybitne zdolności muzykalne, to zawdzięczamy opinię tę, z wyjątkiem Chopina, przeważnie naszym wirtuozom. Był czas, nie dalej, jak przed kilku laty, że na najznakomitszych akademiach wyliczano nazwiska polskie, jako koryfeuszów tych instytucyj, bo Zarębskiego w Brukseli, Kotka w Berlinie, Brodzkiego w Lipsku, Śmietańskiego w Wiedniu. Z tych umarło trzech w ciągu jednego roku, a pozostał jedyny Brodzki. — W chwili, gdy dogorywał Zarębski, w całem mieście mówiono i pisano o ciężkiej stracie, jaka grozi krajowi i szkole. Kotek miał w Berlinie taką sławę, że Joachim oddawał mu swoich uczniów, by przejęli niektóre niezrównane zalety tego wielkiego polskiego skrzypka. Śmietańskiego wszyscy znaliśmy, a znaczenie i wziętość, jaką miał w Wiedniu, dolatywały do nas częstem echem. Przebiegnijmy nazwiska żyjących artystów, a znajdziemy w niewielkiej liczbie same pierwszorzędne siły. — Zpomiędzy skrzypków prym trzyma Barcewicz i Brodzki, następnie Tymoteusz Adamowski, pomiędzy śpiewakami Kochańska, Mierzwiński i Reszke, pomiędzy pianistami Michałowski, Paderewski, Janotówna i genialny dziesięcioletni Józio Hoffmann.

Pojutrze, t. j. w poniedziałek będzie miała publiczność nasza sposobność usłyszenia Michałowskiego i Tymoteusza Adamowskiego.

Pierwszy znany jest nam bardzo dobrze, a publiczność krakowska darzy go zawsze takiem powszechnem uznaniem, że zdawało mi się zbytecznem rozwodzić się nad jego talentem. Ale ochota bierze pomówić o tym artyście i spróbować postawić go w świetle właściwem ze względu na stanowisko, jakie zajmuje w sztuce.

Skromny, nieprzedsiębiorczy a przedewszystkiem nierzutny, należy Michałowski do rzędu tych ludzi, którzy w zamiłowaniu i w zapale dla sztuki zapominają o wszystkiem innem. Jak zbierać laury, jak zyskać rozgłos i uznanie, jakiemi drogami chodzić, by zyskać wziętość, to są kwestye, nad któremi nie myślą, bo sztuka zaabsorbowała ich najzupełniej. — Dawnemi czasy spotykać można było często podobne typy, dokąd ludzie nie weszli na drogę pracy gorączkowej, zdawkowej, dopominającej się natrętnie o uznanie; ale dziś wobec rozwielmożnionej reklamy, śrubującej miernoty do wysokości, wobec powszechnie przyjętego zwyczaju zajmowania nieustannie własną osobą jak najszersze koła, ludzie tacy należą do wyjątków.

To prawda, że ta niepraktyczność mści się na nich niejednokrotnie. Talent ich podany jest nieraz w wątpliwość, bo nie pisały o nim dzienniki zagraniczne; publiczność nie obdarza tak gorącemi oklaskami, bo ani Paryż, ani Londyn nie usankcyonował go — prowincyonalni krytycy ostrzą swe pióra, szukając dziury na całem; ale jest jedno, co przynosi największą pociechę, to jest uczucie pewności i najgłębszego przeświadczenia, że to, co się przy talencie spokojną a wytrwałą pracą zdobyło, stoi nierównie wyżej od roboty zdawkowej i na chwilowe powodzenie obliczonej, że jest nierównie wszechstronniejszem i artystycznem. Słuchając gry Michałowskiego, nasuwa się przedewszystkiem uwaga, że to pianista, który pracował spokojnie, którego kwestya gustu publiczności nie bałamuciła, który nieustannie widział swoje wady i pracował nad ich usunięciem, zamiast upajać się powodzeniem; który postawił ideał swój tak wysoko, iż dosięgnąć go nie jest w stanie.

Ideał Michałowskiego stanowi możliwe wykończenie techniczne, obok najpiękniejszego dźwięku instrumentu. Technika i barwa, oto najgłówniejsze jego zalety. Pod względem prostego mechanizmu stoi on niżej od Pachmana, ale przewyższa go pięknością uderzenia; pod względem barwy jest od Grünfelda o wiele wszechstronniejszym. Grünfeld szermierzy pewnemi gatunkami uderzenia, które ograniczają się wyłącznie na „portamento“ gromadne tony wychodzą tam z czystością mocno nieraz podejrzaną, załamywane figury nie mają równości i jednolitego dźwięku, lewa ręka nie posiada tej subtelności co prawa. U Michałowskiego stanowią właśnie największą forsę biegniki, a przejrzystość i prześliczny dźwięk w najzawilszych momentach stanowią największą zaletę tej gry. Siła, zapał i umiejętność traktowania szerokiemi łukami nie leży w naturze tej gry i leżeć nie może, bo cechą artystów tego rodzaju, jak Michałowski, jest umiarkowanie, wypływające z dążności do jaknajwiększej precyzyi. U artystów, jak Rubinstein, ręka podąża za niemi; u artystów, jak Michałowski, oni idą za ręką. Pierwsi lecą naprzód, choćby zmiażdżyli przed sobą nie jedno; drudzy igrają, bawią się, zachwycają pięknością barw i szelestem kaskad. Pierwsi to tytani, którzy nas porywają za sobą, napełniając czasem strachem; mało tam miejsca dla humoru, a nawet najtkliwsze uczucie kryje w sobie jakby groźbę; drudzy pozwalają nam słuchać spokojnie, jakby wśród wodotrysków, gdzie lada silniejszy szmer zwraca naszą uwagę, roztaczają przed nami bogate barwy, koją i kołyszą. Muzyka klasyczna, to nie jest pole właściwe Michałowskiemu, gdzie nie należy szukać ale pojąć, nie rozdrabniać ale ogarnąć, nie wykonywać ale opanować.

Michałowski jest znakomitym wykonawcą wielkich dzieł Chopina, wielu utworów drobniejszych Szumana, Liszta i całego zastępu kompozytorów najnowszych. Wielom z tych utworów nadał on dźwięk osobny, uroczy i prawdziwie niezrównany. Nigdy ręka jego nie atakuje instrumentu w sposób brutalny, jego forte jest pełne elastyczności, jego piano dochodzi do szmeru, wśród którego padają tony z zadziwiającą równością.

Tymoteusz Adamowski, skrzypek, kształcił się w Paryżu pod kierunkiem Massarta, a następnie udał się do Ameryki, gdzie został w Bostonie profesorem konserwatoryum. Nigdy nie słyszałem go, nie mogę też ocenić tu jego gry; poprzestanę więc na wiadomościach, które dochodziły mnie w ostatnich latach. Pierwszą podróż artystyczną ze Strakoszem odbył Adamowski po Ameryce, następnie odwiedzał często Anglię, gdzie zyskał niezwykłe uznanie. Słynny krytyk Engel ocenia grę jego bardzo wysoko, stawiając przedewszystkiem na pierwszym planie bogactwo uczucia obok świetnej techniki. Występy zeszłoroczne w Warszawie potwierdziły w zupełności zdanie angielskiego krytyka.

Publiczność będzie miała sposobność przekonania się o tych zaletach na koncercie, w którym weźmie również udział Józef Adamowski, tak zaszczytnie wszystkim nam znany.

Franciszek Bylicki.

tyczących się krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku dublańskiego, odesłała do komisyi gospodarstwa krajowego, a sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w klasach równoległych gimnazyum państwowego w Przemyślu, do komisyi szkolnej.

Pos. Merunowicz umotywował swój wniosek, zmierzający do ustanowienia sądów gminnych, wykonywujących władzę karną w gminach i na obszarach dworskich. Ułożeniem projektu ustawy o sądach gminnych, według zasad określonych bliżej przez wnioskodawcę, ma się zająć Wydział krajowy i projekt taki ma przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi. Co do formalnego traktowania tej sprawy wniósł p. Merunowicz przekazanie jego wniosku komisyi gminnej, a Izba przyjęła ten wniosek formalny.

Do komisyi gminnej wybrała Izba dodatkowo, po myśli uchwały, zapadłej na IV posiedzeniu, pos. Rybickiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 30 z południa. JE. p. Marszałek uprasza ponownie przewodniczących komisyj o przyspieszenie prac komisyjnych i naznacza następne posiedzenie na poniedziałek dnia 5 b. m. Porządek dzienny będzie pp. posłom rozesłany w niedzielę.

Piszą nam ze Lwowa d. 2 grudnia:

☐ Po posiedzeniu sejmowem zebrały się komisye bankowa i drogowa dla rozdzielenia referatów. W komisyi bankowej objął p. Smarzewski referat o zmianie statutu, p. Łubieński zaś o sprawozdaniu Wydziału krajowego o banku krajowym.

W komisyi drogowej przydzielono nowelę do ustawy o dojazdach kolejowych p. Jaworskiemu, sprawozdanie z czynności dep. IV Wydziału krajowego p. Dembowskiemu, a petycye tak weszłe już, jak i wpłynąć mające o zmianę noweli drogowej, p. Czaykowskiemu.

W komisyi gospodarstwa krajowego, która się również zaraz po posiedzeniu sejmowem zebrała, toczyła się głównie dyskusya nad sprawozdaniem o niższych szkołach rolniczych, co do których referować ma w Izbie p. Struszkiewicz.

Dalszy ciąg obrad komisyi szkolnej rozpocznie się o godzinie 6-tej; posiedzenie zaś klubu włościańskiego, o którego wczorajszych naradach już wam donosiłem, naznaczone jest na niedzielę.

Wczoraj zebrał się na naradę klub środka; dla braku jednak dostatecznej liczby członków nie powzięto żadnej stanowczej uchwały.

Ponad oznaczony porządek dzienny załatwił Sejm na dzisiejszem posiedzeniu, zgodnie z wnioskiem członka Wydziału krajowego Dra Wereszczyńskiego w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, odsyłając je do komisyi gospodarstwa krajowego.

Mojem zdaniem tak szczegółowo informowałem czytelników waszych w ciągu roku o kwestyach melioracyi dotyczących, że streszczając dziś to sprawozdanie, mimowolnie musiałbym się powtórzyć. Nadmienić winienem tylko, że dodatkowo do wstawionych już w preliminarz wydatków na lokalne budowle wodne Wydział krajowy uprasza jeszcze Sejm o przyznanie kredytu w łącznej kwocie 15,458 złr. na następujące roboty ochronne: *a*) na regulacyę Raby pod Stadnikami 813 złr., *b*) na regulacyę Dunajca pod Wielogłowami 666 złr., pod Kurowem 975 złr., pod Czorsztynem 1,075 złr., pod Pralkowicami 3,667 złr.; *c*) na regulacyę Popradu pod Biegonicami 1,267 złr.; — *d*) na regulacyę Sanu pod Jabłonicą ruską 1,300 złr., pod Składem Solnym 4,150 złr.; *e*) na regulacyę Wisłoka pod Wiśniową 488 złr., pod Markuszową 569 złr., i pod Dobrzechowem 488 złr.

Jakkolwiek przy tym wniosku subwencyjnym nie zostały jeszcze dopełnione warunki, określone zeszłoroczną uchwałą sejmową, gdyż Namiestnictwo, przesyłając Wydziałowi krajowemu na dwa tygodnie przed zebraniem się Sejmu tylko samo zestawienie potrzebnych kwot, nie udzieliło szczegółowych projektów technicznych i kosztorysów wymienionych regulacyj, postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek na przyznanie powyższych subwencyj w przypuszczeniu, że może jeszcze w ciągu trwania sesyi sejmowej nadejdzie dalsza relacya z uzasadnionem umotywowaniem każdej pozycyi.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 1 grudnia.

(Dokończenie.)

Z porządku dziennego uchwalono na onegdajszem posiedzeniu:

Radca Magistratu p. Zawiłowski imieniem połączonych sekcyj: ekonomicznej, prawniczej, szkolnej i wojskowo-dobroczynnej, oraz imieniem interesowanej bezpośrednio sekcyi skarbowej, wnosi: a) Spłata kwoty 136,000 złr., powziętej z funduszu pożyczkowego na odbudowanie Sukiennic, ma nastąpić bez procentów i nie na podstawie jakiegokolwiek planu amortyzacyjnego, lecz w ten sposób, że corocznie cała reszta dochodów Sukiennic, jaka pozostanie po opędzeniu zwyczajnych kosztów administracyjnych i nadzwyczajnych wydatków na reparacye, będzie zwracaną funduszowi pożyczkowemu przez tak długi czas, dopokąd wypożyczona suma 136,000 złr. całkowicie w ten sposób nie będzie spłaconą; b) wprowadzona z końcem grudnia 1881 r. na przychód funduszu amortyzacyjnego kwota 18,791 złr. 35½ ct. stornuje się z tegoż funduszu i użytą będzie na spłatę długu kwoty 136,000 złr. funduszowi pożyczkowemu.

Po objaśnieniu referenta, iż ostatecznie w tej chwili pozostaje do spłacenia z kwoty 136,000 złr. tylko suma 46,000 złr. — Rada przytoczone wnioski uchwaliła.

Na wniosek r. m. prof. Dra Rosenblatta, przedstawiony imieniem sekcyi prawniczej, Rada uchwaliła: Wystawić Towarzystwu muzycznemu deklaracyę tej treści, że „Gmina miasta Krakowa oświadcza gotowość przyjęcia funduszu, jaki w razie rozwiązania Towarzystwa muzycznego pozostanie po pokryciu jego zobowiązań i użyć go na cele Towarzystwa o tyle, o ile majątek, jaki gmina ewentualnie odbierze, na to zezwoli i wystarczy.“

Na wniosek tegożsamego referenta w imieniu tej samej sekcyi prawniczej przedstawiony, Rada uchwaliła jednomyślnie: „Rada miasta uznając gorliwe i skuteczne działanie p. Syndyka w pełnieniu obowiązków syndykatu, prosi go o pełnienie nadal tychże obowiązków.“

Następnie na wnioski motywowane dyrektora budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowskiego, sprawozdawcy sekcyi ekonomicznej, przyjmuje Rada do wiadomości i zatwierdza: a) budowę kanału w ulicy Basztowej kosztem 7,505 złr.; b) uporządkowanie ulicy Zielonej kosztem 1,300 złr. c) wybrukowanie chodnika i ścieku przed realnością Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Warszawskiej kosztem 800 złr.; d) uporządkowanie i zabrukowanie ulicy Basztowej przed realnością L. 211, kosztem 1,272 złr. 72 cent.

Z ważniejszych wniosków, traktowanych na tem posiedzeniu, wymienić należy wniosek sekcyi prawniczej, przedstawiony przez r. m. Dra Pieniążka, a brzmiący, jak następuje: 1) „Podanie p. Tomasza Prylińskiego z dnia 25 stycznia 1887 r. o wynagrodzenie prac i wydatków około odbudowania Sukiennic, nieobjętych kontraktem z dnia 25 marca 1876 r., przydziela się komisyi z siedmiu członków, mianowicie przewodniczącego, dwóch ze sekcyi ekonomicznej, dwóch ze sekcyi prawniczej i dwóch znawców złożonej, która zbada pretensye p. Prylińskiego, złoży Radzie swe sprawozdanie i przedstawi wnioski na jednem z najbliższych posiedzeń. 2) Wybór członków komisyi nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń.“

Podczas dyskusyi nad tym wnioskiem, umotywował r. m. Rzewuski przejście do porządku dziennego, które poparli r. m.: Gwiazdomorski, Dr Warschauer i Dr Styczeń. Rada przeszła nad wnioskiem do porządku dziennego.

Po umotywowaniu przez radcę Magistratu, p. Szymkiewicza, referenta sekcyi prawniczej, Rada przyjęła następujący wniosek: Przyjmuje się do wiadomości w myśl art. XIV ustępu 6 kontraktu z dnia 25 listopada 1881 r. z przedsiębiorstwem tramwaju zawartego, doniesienie dyrekcyi tramwaju, że od dnia 30 października 1887 r. zaprowadziła abonament biletów jazdy i abonament dla uczniów.

R. m. Dr Faustyn Jakubowski w imieniu sekcyi prawniczej uzasadnił obszernie następujące wnioski:

1) Na podstawie ustawy krajowej z dnia 6 marca 1875 r. L. 27 dz. u. kraj. Rada miasta zaprowadzi z d. 1 lutego 1888 r. w gminie miasta Krakowa Urząd rozjemczy. 2) Urząd rozjemczy składa się z trzech mężów zaufania. 3) Mężowie zaufania pełnić będą swe obowiązki bezpłatnie. 4) Na koszta urządzenia i utrzymania urzędu rozjemczego przeznacza Rada miejska na r. 1888 sumę 300 złr. 5) Rada miejska przystąpi do wyboru mężów zaufania w liczbie 30, których zaproponuje Sekcya prawnicza, niemniej wybierze przewodniczących urzędu rozjemczego, a Prezydent miasta ogłosi wynik wyborów. 6) Sekcya prawnicza uchwali instrukcyą dla urzędów rozjemczych i dla biura tegoż urzędu rozjemczego

Rada przyjęła wnioski po dyskusyi, w której wzięli udział r. m.: Wentzl i Dr Warschauer.

Prócz przytoczonych wniosków uchwaliła Rada przedstawione przez poszczególnych referentów kredyty dodatkowe, mianowicie: 1) kredyt dodatkowy w kwocie 548 złr. 37 cent. za dostawę szutru i utrzymanie ścieżek na nowym cmentarzu; 2) 425 złr. na utrzymanie i reparacye Sukiennic; 3) 300 złr. na utrzymanie sierot umieszczonych u osób prywatnych; 4) 25 złr. 96 cent. za roboty murarskie, dokonane w r. 1884 w szkole na Kleparzu; 5) 226 złr. 77 cent. na utrzymanie skwerów w ulicy Dietla; 6) 504 złr. 26 cent. na zakupno sprzętów szkolnych i reparacyę tychże; 7) 100 złr. 75 cent. na nieprzewidziane wydatki około utrzymania budynków miejskich.

Uchwalono też zezwolenie na kilka ekstabulacyj czynszów ziemnych. Przy sprawie tej uzasadnił r. m. Muczkowski wnioski, aby do podpisywania kwitów ekstabulacyjnych delegowała Rada prezydenta miasta, przewodniczącego sekcyi skarbowej i jednego upoważnionego przez też sekcyę członka. Wniosek usuwa tę niedogodność, iż niejednokrotnie strony czekać musiały przez dłuższy czas na kwity ekstabulacyjne, gdy Rada nie odbywała posiedzeń. Wniosek Rada przyjęła.

Zapewniła wreszcie Rada przyjęcie do gminy kilkunastu osobom na wniosek sekretarza Magistratu p. Poledniaka, przedstawiony w imieniu sekcyi V. Osoby te są następujące: Teodor Gieszczykiewicz, Wolf Kampel, Ludwik Kurpisz, Dr Józef Milewski, X. Seweryn Giergelewicz, Leopold Jan Krzyżewski, Wolf Kliban, Ozyasz Guschin, Mendel Werdiger, Hirsch Steuer, Majer Goldstein, Walenty Ciopalski, Matylda i Anastazya Rytzkie, Ludwik Benedyktowicz, Leiser Ciechanowski, Wolf Granek, Edward Józef Wojnarowicz, Stefan Władysław Zakrzeński, Ferdynand Turlinski, Marya Mühleisen.

Po załatwieniu pomienionych spraw przy drzwiach otwartych, Rada przystąpiła do obrad poufnych nad sprawami osobistemi.

Sekcya szkolna Rady miejskiej udzieliła sekcyi skarbowej uchwalone wnioski budowy pięciu szkół pospolitych kosztem 359,000 złr., celem obmyślenia funduszu. Z tego powodu sekcya skarbowa wyraziła życzenie zwołania przez Prezydenta ankiety, składającej się z członków wszystkich sekcyj, celem zastanowienia się, czy potrzeby miasta nie wymagają zaciągnięcia pożyczki. Stosownie do tego życzenia sekcyi skarbowej zaprosił Prezydent po dwóch radców ze wszystkich sekcyj, tudzież z komisyj wodociągowej i teatralnej. W piątek dnia 2 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie tej ankiety, na którem zastanawiano się przedewszystkiem nad ogólnym finansowym stanem miasta, na podstawie przez Wydział rachunkowy sporządzonych wykazów funduszów miejskich, w szczególności: funduszu zakładowego, pożyczkowego, amortyzacyjnego i funduszu Sukiennic. Następnie przedstawiono przez Budownictwo miejskie sporządzony wykaz potrzeb miasta, w szczególności budynków, kanałów, brukowań, chodników i rozmaitych jak najdalej idących miejskich urządzeń. Rezultatem narady było ustanowienie komisyi, składającej się z 5 członków, która ma przedstawić niezbędne i najpilniejsze potrzeby.

Rozmaitości Polityczne.

Przesilenie we Francyi.

Główne epizody w Izbie i na ulicy, jakie zaszły 1 grudnia, streszczamy tutaj według doniesień telegraficznych.

Około godz. 1-szej po południu jakiś dziennikarz rozpuszcza wieść po kurytarzach Izby, że prezydent Grévy cofnął dymisyę. Wrażenie było piorunujące — gdy wiadomość się stwierdziła. W Izbie pełno, w koło gmachu tłumy — wznoszą się okrzyki zadziwienia i oburzenia. Floquet otwiera posiedzenie; Rouvier wśród ciszy mówi: „Rząd zawiadamia Izbę, iż prezydent Rzeczypospolitej doniósł rządowi, że zmienił swoje postanowienie wydania orędzia. Wobec tego rząd, który był cofnął swoją dymisyę, aby w tem położeniu porozumieć się z Izbą, wznawia znów swe podanie do dymisyi (demonstracyjne oklaski z centrum i lewicy).

Ricard (prezes unii lewicy) wnosi odroczenie Izby do 4 godziny (głos: dlaczego?).

Książę de Larochefoucauld nie pojmuje celu; przez 8 dni przedstawiamy smutne widowisko (wrzawa na lewicy).

Douville Maillefeu: Szanuj pan Izbę! (głosy: nie my dajemy śmieszne widowisko).

Prezes Izby: Książę powiedział: my — nikomu więc nie ubliżył.

Larochefoucauld: Nie zamierzałem oskarżać Izbę, ale parlament nie może ciągle czekać, to byłoby go niegodne (oklaski z prawicy).

Cazeau: Nic nam nie udzielono i doznaliśmy wielkiego rozczarowania (poruszenie). Położenie takie nie może się przedłużać bez końca. Godność nas wszystkich jest w grze. Żądam, aby o naszem postanowieniu prezydent Rzeczypospolitej był zawiadomiony (żywe oklaski).

Prezydent Floquet: Prawem jest Izby uchwalić zawieszenie posiedzenia — obowiązkiem zaś ministrów porozumieć się z prezydentem. Taki jest *modus* konstytucyjny (oklaski).

Wśród wrzawy posiedzenie się odracza na godzinę 4 tą. Powstaje chaos — jedni głoszą, że przygotowane jest ministeryum Andrieux z Boulangerem; inni, że Goblet ma gotowy gabinet. — Zmianę postanowień Grévego tłumaczą: że nie chce on być strącony przez zakulisowe strzały — dopokąd Izba się nie oświadczy, on nie ustąpi. Spory w grupach deputowanych tem żywsze, im większa zbiera się burza na ulicach. Biura Izby się zgromadzają. Usposobienie przeciw Grévemu się wzmaga.

Grévy zawiadomił gabinet na sesyi ministeryalnej zrana: że wobec zmienionego położenia żadnego nie wyda orędzia, na co Rouvier mu oświadczył, że wznowi podanie gabinetu o dymisyę. Zapewniano, że Grévy myślał o utworzeniu nowego gabinetu i liczył w tem na unię lewicy.

Gdy się to odbywało w Izbie, gromadziły się tłumy przy weiściach do pałacu Bourbon od mostu zgody. Widziano tam Deroulède, Ludwikę Michel na czele młodzieży — krzyczano: *vive Grévy! à bas Grévy! vive Boulanger!* czasem *à l'eau la chambre!* Wychodzących posłów zaczepiano — wszystko w chaotyczny zamieniło się wrzask.

Deroulède przemawiał do tłumów i zakończył: *à bas Ferry! à bas les Prussiens! vive Grévy!* — Wystąpiła policya i zaczęła tłumy odsuwać — wrzawa, zgiełk, kułakowanie, nawet padają ranni, innych uprowadzają do więzienia. Stan nerwowy w Izbie wzmaga się na odgłos tego, co się dzieje na ulicy — deputowani wybiegają na przedsionek, tłumy na nich napierają, musiano zamknąć główne drzwi wśród ścisku i pisku. — Gdy Ferrego ujrzano, wołano: *à l'eau Ferry le Prussien!* Wreszcie nadciągła gwardya konna — odparto wreszcie tłumy ku Place de Bourgogne i na most de la Concorde. Po raz pierwszy za rzeczypospolitej ujrzano przed pałacem parlamentu dwa szeregi gwardyi konnej. Z drugiej strony nikogo nie wypuszczają z gmachu parlamentu, wszystkie wejścia obsadzone i nikt bez karty nie może wyjść ani wejść. Porządek przywrócony na ulicach, a tłumy się rozchodzą.

Tymczasem Rouvier udał się do Grévego, aby go zawiadomić o zawieszeniu posiedzenia. Twierdzą, że Grévy wezwał Flourensa do złożenia gabinetu. Przed pałacem Elysée spokój.

O godzinie 4-tej zbiera się znów Izba.

Odczytano zawiadomienie: „Grévy przyjął ministrów następującemi słowy: Ja myślałem, że się winienem pożegnać z panami, tymczasem mówię wam: do widzenia! Jeśli chce Izba, abym się cofnął, to niech to niedwuznacznie wypowie. Po tem, co zaszło w ostatnich dniach, nie sądzę, abym potrzebował ustąpić. Członkowie parlamentu żądają, abym został — dlatego sądzę, iż dobrze uczynię, zostając.“

Rząd natychmiast podał się do dymissyi. Gdy po pierwszej przerwie posiedzenia Rouvier zawiadomił Grévego o tem, co zaszło w Izbie, Grévy odrzekł: „Ja nie potrzebuję od panów otrzymywać zawiadomienia, gdyż jesteście dymisyonowani, a nie mam nic do oświadczenia Izbom.“

Viette, radykal, z trybuny wnosi rezolucyę odroczenia do godz. 6-tej (wrzawa na lewicy — spokój na prawicy). Prezydent stwierdza, że rezolucyę tę podpisało całe biuro lewicy (oklaski, okrzyki: *vive la République!*).

Rezolucyę uchwalono kartkami 531 głosami przeciw 3.

Prezydent: Czuję potrzebę stwierdzić, że siedzący na ławie ministrów wzięli odpowiedzialność za porządek publiczny i zadanie to godnie spełnili (grzmiące oklaski). Ferry był obecny na posiedzeniu; w loży dyplomatów hr. Hojos i hr. Münster, inni nie mogli się do Izby dostać. W senacie usposobienie niemniej gorączkowe. Gdy minister Barbey oświadczył, iż gabinet wznowił żądanie dymisyi, wzniosły się oklaski. Tolain wniósł zebranie biur. Ktoś zawołał: „Grévy w stan oskarżenia!“

Tłumy ciągną przed ambasadę rosyjską i wołają: *vive la Russie! vive Boulanger! vive Deroulède!* Tłumy rozpędzono.

Na ulicach zbiera się znów tłum około 30.000 ludzi, mieszają się okrzyki *vive* i *à bas Grévy*, śpiew: *Ah quell malheur d'avoir un gendre* i piosnka *partira — partira pas!* Figury komunistów jak Lisbone i inni występują, Rocheforta witają okrzykami i gwizdaniem. Gwardya zatrzymuje tłumy i nie dopuszcza do palais Bourbon; zwolna rozchodzą się wśród wrzawy.

Gdy się Izba o 6½ po raz trzeci zebrała, już się uciszyło w koło gmachu parlamentu. Rezultat tego posiedzenia podaliśmy pod Przeglądem politycznym.

Wieczorem uwięziono Deroulèda, Ludwikę Michel i innych przywódców. Tłumy przeciągają na placu opery, przed hotel de Ville, krzyki, śpiewy na bulwarach. Policya tłumy rozpędza.

Donoszą z Poznania: Komisya kolonizacyjna traktuje o kupno dwóch posiadłości, Młynów i Gutowy, w powiecie pleszewskim i odolanowskim. Pisma tutejsze podają tę wiadomość z zastrzeżeniem. — Tutejsze centralne Towarzystwo gospodarczo-rolnicze uchwaliło zawezwać Koło polskie w parlamencie niemieckim, ażeby popierało projekt podwyższenia ceł zbożowych.

Komentując wiadomość, że petersburski najwyższy zarząd prasowy zakazał cyrkularzem wszystkim dziennikom rosyjskim drukować artykuły, których tendencya jest przeciw Niemcom zwrócona, piszą półurzędowe berlińskie *Polit. Nachrichten*: Doniosłość podobnego zarządzenia leżałaby jak na dłoni, ale nadzieje pokładane co do Rosyi, a odnoszące się do zerwania opinii publicznej z nieprzyjaznemi dla Niemiec tendencyami, zawiodły nas nieraz i doprawdy nie można nikomu brać za złe, jeżeli kto nie chce uwierzyć podobnym gołosłownym oświadczeniom. Na razie rozstrzygnąć tego nie możemy, czy podobne zarządzenie najwyższej władzy prasowej w takiej, jak donoszą, rozciągłości wydanem zostało. Zresztą po skutkach dopiero poznamy to zarządzenie, przyczem zwrócimy naszą uwagę na *Graždanina* i *Now. Wremia*, których podburzający ton przeciw Niemcom w istocie nie pozostawiał nic do życzenia.

Nordd. Allg. Ztg stwierdziwszy, jak to już telegraficznie doniesiono, że istotnie ks. Bismark prosił o audyencyę u cara, dodaje: „Każdemu też obeznanemu z odnośnemi stosunkami, jasnem się wyda, iż przebieg rzeczy w istocie nie mógł być innym. Kanclerz byłby się dopuścił niegrzeczności, gdyby był omieszkał prosić o audyencyę w zwykłej formie dostojnego gościa cesarza. W wypadku tym znalazł się on wobec zaszczytnego obowiązku, zostawiając cesarzowi rosyjskiemu wolne ocenienie, czy ma udzielić, czy też z jakichbądź powodów odmówić żądanej audyencyi.“

Standard w następujący sposób tłómaczy zwierzenia *Köln. Ztg.* Zanim ks. Ferdynand Koburgski udał się do Bułgaryi, zwrócił się dla wyczerpania wszelkich środków do Cara, potępiając politykę Battenberga i utyskując nad rozdziałem, zaszłym między Bułgaryą i mocarstwem, któremu zawdzięcza ona swój byt. Oświadczył, iż postanowił błędy przeszłości naprawić i przywrócić uczucia dawnej lojalności. Są powody mniemania, iż pewni przyjaciele ks. Ferdynanda, aby mu zapewnić przychylność Cara, tak dalece się posunęli, iż przedłożyli rosyjskiej kancelaryi państwowej dokumenta, zawierające zachętę ze strony ks. Bismarka oraz jego obietnicę cichego poparcia, jeżeli ks. Ferdynand i dalej zastosuje swoją politykę do oświadczeń hr. Kalnokiego w kierunku wolnego i niepodległego rozwoju państw bałkańskich oraz wykluczenia przeważnego obcego wpływu. Z dokumentów miał Car nabrać przekonania o dwulicowości ks. Bismarka, który w tym samym czasie oświadczył był urzędowo w Petersburgu, iż najzupełniej potępia wstąpienie na tron bułgarski ks. Ferdynanda.

Köln. Ztg, broniąc się przeciw zarzutom i prowokacyom dzienników, powiada, że sfałszowane listy i noty ks. Bismarka mogłyby być publikowane tylko za zezwoleniem strony oszukanej.

Kreuz-Ztg donosi, że toczą się rokowania, mające na celu wyjednanie ewentualnego współdziałania Anglii na morzu z akcyą lądową mocarstw sprzymierzonych, gdyby takowe znalazły się w konieczności odparcia ataku zewnętrznego. Podobne rokowania toczą się z innem jeszcze mocarstwem, tak, że państwo, naruszające pokój europejski, ujrzałoby się porwanem ze wszech stron w kleszcze żelazne.

Stronnictwo centrum katolickiego przygotowuje wniosek zniesienia ustawy przeciw Jezuitom.

Pisma berlińskie zaprzeczają autentyczności ogłoszonego przez prasę paryską listu posła niemieckiego w Wiedniu, ks. Reussa, do ks. Ferdynanda Koburgskiego, w którym pierwszy imieniem swojego rządu zachęca księcia do przyjęcia tronu bułgarskiego, zapewniając go, iż Niemcy sprzyjają planowi potajemnie i w swoim czasie poprą go czynnie.

Dzisiejsza *National-Ztg* wyraża przekonanie, że z Rumunią toczą się obecnie układy, mające na celu skompletowanie potrójnego przymierza.

National-Ztg donosi, że zgromadzenie, które się odbyło w mieszkaniu hr. Waldersee i na którem był obecny ks. Wilhelm, nie było zwołanem w celu popierania partyjnych dążności kościelnych, lecz miało na celu dostarczenie środków pieniężnych dla berlińskiej misyi miejskiej. Podobnie pisze i *Post*, podając bliższe szczegóły w tej sprawie. Chodzi tu o pokrycie deficytu berlińskiej misyi miejskiej, w którym to celu przeszłego roku zajęła się małżonka ks. Wilhelma urządzeniem bazaru, który 45,000 marek dochodu przyniósł.

I w tym roku chciał ks. Wilhelm urządzić na ten cel odpowiedni festyn. Gdy zamiar ten z powodu braku czasu nie przyszedł do skutku, powstała myśl zwrócenia się w tej sprawie do znakomitości całych Niemiec. W zebraniu, na którem Kögel nie był obecny, wzięli udział ministrowie Puttkamer, Gossler, prezydent Wedell-Piesdorf, jeneralny superintendent Braun, malarz August Heyden, Benda i Wilmowski. W mowie swej wskazał hr. Waldersee na zaopiekowanie się wszystkiemi odcieniami kościoła protestanckiego. Celem zgromadzenia było poprzeć wspólnemi siłami berlińską misyę kościelną, której zadaniem jest przychodzić w pomoc potrzebom kościoła.

Wyraźnie przytem zaznaczono, że misya miejska nie ma żadnej wybitnej barwy politycznej i nie należy do żadnego stronnictwa politycznego, lecz że całą jej normą jest wierność dla tronu i uczucie patryotyczne.

Podniesiono dalej na tem zebraniu, że jedynym skutecznym środkiem, ażeby zapobiedz anarchicznym i zgubnym tendencyom teraźniejszości, jest duchowe zaopiekowanie się wraz materyalną pomocą. Na zebraniu tem podniesiono myśl zainteresowania wszystkich niemieckich ewangelików sprawami berlińskiej misyi miejskiej.

Profesor Bergmann oświadczył dnia 30 listopada na klinice, że bakcyle, odkryte przez Scheuerlena, nie powodują choroby raka, albowiem powstała wskutek zaszczepienia tych bakcyli puchlina nie zawiera znamion, ustalonych przez mikroskopijne badania Virchowa. Puchlina nadto nie wzmaga się z punktu środkowego ku obwodowi i rozszerza się w rozmaitych kierunkach. Puchlina ta w końcu, powstała wskutek zaszczepienia bakcyli, odkrytych przez Scheuerlena, jest podobną do puchliny, wywołanej przez zaszczepienie bakteryj, powodujących gnicie. Prof. Bergmann ma sam teraz taką puchlinę na palcu.

Według listownych doniesień z Petersburga udało się tamtejszej policyi znów w ostatnich czasach wyśledzić dwie kryjówki tajemnych towarzystw wraz z ich laboratoryum, jedną w ulicy dziesiątej, dzielnicy Wasili Ostrów, drugą w siódmej ulicy, dzielnicy Peski. W ostatniej miejscowości przyszło pomiędzy policyą a uwięzionymi do gwałtownej utarczki.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne artykuł Sir'a Charles'a Dilkego o armii angielskiej, który w swoim czasie w *Fortnightly Review* się pojawił i senzacyą wywołał. Wydany obecnie zeszyt tegoż pisma zawiera dalszy ciąg tegoż artykułu, który może jest jeszcze ciekawszy od pierwszego artykułu. Armia, powiada Dilke, jest tak w całości, jak i w szczegółach niedostateczną. W szczególności ma się rzecz bardzo źle z mobilizacyą armii angielskiej. Anglia potrzebowała cały miesiąc czasu, ażeby zmobilizować korpus, potrzebny do okupacyi Egiptu, gdy Niemcy podczas wybuchnięcia wojny francusko niemieckiej w r. 1870 w ciągu 15 dni zmobilizowały 15 korpusów i 450,000 żołnierzy na granicę francuską wysłały. Szybkość, z jaką Rosyanie budują koleje w Azyi środkowej, niepokoi bardzo Dilkego, i woła on wraz z Demostenesem do swych ziomków: „czyż sobie wyobrażacie nawet na chwilę, że przygotowania te nie są przeciw nam zwrócone?“ Wojnę między Rosyą a Anglią uważa on za nieuniknioną. „Główny komenderujący w Indyach,“ pisze Dilke, „naśmiewa się ze zdania, wygłaszanego przez niektórych publicystów, według którego można obronić Indye bez energicznych operacyj ofenzywnych. Zgadza się on ze mną w zdaniu, że nie można zaafakować Rosyi ani na Kaukazie, ani w Azyi mniejszej, ani od strony Persyi, ani nawet, jak niektórzy angielscy strategicy proponowali, od strony morza bałtyckiego.“ W końcu powołuje on się na jenerała Robertsa, który oświadczył, iż angielsko-rosyjska wojna, w której będzie chodziło o posiadanie Indyj, w krótkim czasie jest nieuniknioną.

Ks. Ferdynand Koburgski układa się z baronem Hirschem o pożyczkę pod osobistą gwarancyą. — Hirsch żąda podpisu matki, księżnej Klementyny.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 grudnia.

— **Piękna uroczystość** poświęcenia tutejszej cerkwi św. Norberta odbyła się dziś przed południem. Zabrała się na tę uroczystość cała tutejsza parafia ruska, niemniej garstka duchowieństwa i inteligencyi rzymskiego wyznania. Poświęcenia dokonał proboszcz cerkwi św. Norberta X. Borsuk przy śpiewach licznego chóru ruskiego. W czasie nabożeństwa przemówił do parafian X. Borsuk i w pierwszej części swego przemówienia podniósł znaczenie dzisiejszego uroczystego święta Matki Boskiej według kalendarza ruskiego, drugą zaś część poświęcił uroczystości dzisiejszej, to jest otwarciu odrestaurowanego domu Bożego, który niedawno smutne wywierał wrażenie, tak był opuszczony i zaniedbany. Od siebie dodać możemy, że odrestaurowanie cerkwi jest zasługą X. Borsuka, który nie szczędził w tej mierze zabiegów, by świątynię przywrócić do odpowiedniego dla niej stanu. Wspólne popłynęły składki na ten cel i dzisiaj cerkiew przedstawia się bardzo poważnie. Pokryta blachą zewnątrz, wewnątrz cała odnowioną i pomalowaną została. Ołtarz główny przeniesiono na przeciwną stronę tej, po której stał dawniej i obecnie wzniesiono przed nim kamienne drzwi carskie, pięknie rzeźbione. Roboty wszystkie nie są jeszcze ukończone; gdy to nastąpi, poświęcimy osobną wzmiankę wewnętrznemu odrestaurowaniu cerkwi.

— **Z krakowskiej Rady powiatowej.** Podaje się do wiadomości wszystkim posiadaczom tabularnych dóbr ziemskich w tutejszym powiecie, uprawnionym do wyboru członka do reprezentacyi powiatowej, że Namiestnictwo obwieszczeniem z dnia 28go listopada b. r. do L. 12,237 rozpisuje wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Krakowie z grupy większych posiadłości na dzień 28 grudnia 1887 r. Wybór ten odbędzie się w mieście Krakowie o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom Starostwo. — O prawie czynnego wyboru większych posiadłości, tudzież o spisach i kartach legitymacyjnych wyborców poucza § 12, 16, 17 i 18 powiat. ordynacyi wyborczej (ustawa z 12 sierpnia 1866 r. Nr. 21 Dz. u. kr.).

— **Jeneralna Dyrekcya kolei Karola Ludwika** wydaje jak corocznie, tak też i na rok 1888 roczne bilety abonamentowe, które z uwzględnieniem nowo otwartej linii Dębica-Rozwadów, kosztują rocznie: bilet I. klasy 400 złr., bilet II. kl. 300 złr., zaś bilet III. kl. 200 złr. Bilety te ważne są dla całej linii i dla obu kolei lokalnych Jarosław-Sokal i Dębica-Nadbrzezie-Rozwadów. Biletów rocznych na pojedyncze przestrzenie tejże kolei wydawać się nie będzie.

— **Dochód z wieczoru Mickiewicza**, urządzonego przez młodzież akademicką, wynosił: *brutto* 758 złr. 10 c. i 1 rubel; rozchód 434 złr. 30 c. Pozostaje czystego dochodu 323 złr. 80 c., wymieniony rubel 1 złr. 10 c., razem 324 złr. 90 c. Z tego przesłano „Macierzy szląskiej“ 162 złr. 15 c., Domowi narodowemu w Cieszynie 162 złr. 15 c., portoryum 60 c. Razem 324 złr. 90 c. *Maryan Hommé*, skarbnik.

— **Gabinet archeologiczny** Uniwersytetu Jagiellońskiego, istniejący dotąd w „Collegium majus,“ rozpoczęto przenosić do „Collegium novum.“ Zdaje się, że urządzenie tego zbioru w pięknych salach nowego gmachu nie skończy się przed początkiem Nowego roku — przez grudzień więc Gabinetu publiczność zwiedzać nie może.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold Rubczyński, rodem ze Lwowa, otrzymał wczoraj na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra filozofii.

— **Wyrób krajowy.** Dotąd znaczne sumy za lalki, często bardzo brzydkie, szły od nas do rąk obcych. Obecnie i na tem polu wzmaga się u nas skuteczna konkurencya. Hasło do niej dała p. Müllerowa we Lwowie, a poszła za jej przykładem p. Ewelina Zabawska w Krakowie; obie te pracownie dały na Wystawę okazy swej pracy, mianowicie pięknie wykonane kostiumowane lalki według wiernych wzorów różnych odłamów ludu polskiego. W ten sposób dziecko od pierwszych lat rozwija swoje pojęcie na wzorach rodzimych, co tylko z pożytkiem dlań być może. Należy więc poprzeć tę konkurencyę krajową z uczciwą tendencyą, i dlatego zwracamy w obecnej porze uwagę na pracownię p. Zabawskiej (róg ul. Szewskiej i Jagiellońskiej), której lalki na Wystawie dyplomem uznania odznaczone zostały.

— **Karol Skarbek Michałowski**, obywatel ziemski, urodzony 1806 r. w Czernijowie, zmarł tu d. 1 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło dzisiaj.

— **Jan Józef Jaskólski**, b. asystent przy Muzeum techn.-przem. krak., honorowy członek weteranów wiedeńskich, korektor drukarni uniw. Jagiellońskiego, urodzony w Kaliszu w Królestwie Polskiem 1849 r., zmarł tu d. 2 grudnia b. r.

— **Bochnia** 2 grudnia. (*A. L. S.*). Za inicyatywą X. Dra Grzegorzeka, proboszcza tutejszego, odbyło się dzisiaj sumptem i staraniem miejscowego Duchowieństwa nabożeństwo żałobne za duszę nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza, w którem wzięły udział wszystkie szkoły męskie i żeńskie. We czwartek d. 8 b m. urządza Czytelnia doroczny wieczór Mickiewiczowski w sali radnej Magistratu bocheńskiego.

— **W Rzeszowie** urządza dziś wieczór Kółko literacko-muzyczne wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza.

— **Najj. Pani** wspólnie z Najd. Cesarzewiczową Stefanią i kilku innemi dostojnemi damami ofiarować ma Ojcu św. w upominku jubileuszowym koronkową albę, która w swoim rodzaju jest prawdziwem arcydziełem i stanowić będzie na wystawie Watykańskiej niewątpliwie jak najchlubniejszy dowód rozwoju austryackiego przemysłu artystycznego. Nad wykonaniem tej alby podług rysunku radcy dworu profesora Storcka pracowało 70 robotnic przez dziewięć miesięcy. Wspaniały ten okaz wystawiony będzie przed wysłaniem do Rzymu przez kilka dni w Muzeum austryackiem w Wiedniu.

— **Z Paryża** 29 listopada. Dziś o godzinie 10ej zrana odśpiewał w kościele de l'Assumption mszę św. O. Witkowski, superior misyi polskiej, na pamiątkę ofiar powstania 1830 r. X. kan. Szrester, jałmużnik PP. Wizytek w Wersalu, miał przy tej sposobności mowę żałobną. Tamberlick, panny Landi i Barkowska, oraz p. Styka, śpiewali podczas nabożeństwa.— Pensyonat dziewcząt z hotelu Lambert, szkoła polska chłopców z dyrektorem swym p. Malinowskim uczestniczyli w nabożeństwie. Prócz tego byli obecni: hr. Działyńska, p. Kamińska, baronowa z Żabów Teste, Faucher, wdowa po Wołowskim dawnym senatorze za cesarstwa, hr. Tyszkiewicz, p. Chodzkiewicz itd. — Po nabożeństwie znaczna ilość osób powitała superiora OO. Resurekcyonistów.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 4go: Po południu o godzinie wpół do 4ej: *Robert i Bertrand* czyli *dwaj złodzieje*, komedya w 3 aktach, a 5 obrazach, ze śpiewami, Wł. L. Anczyca, z muzyką Kazimierza Hoffmana.

Wieczorem *Sen nocy letniej*, komedya w 5 aktach, W. Szekspira; muzyka F. Mendelsohna-Bartholdy.

We wtorek 6go: *Sen nocy letniej*, komedya w 5 aktach, W. Szekspira, z muzyką F. Mendelsohna-Bartholdy.

— Dnia 2go grudnia pochmurno; term. od —0·3 doszedł do +5·1 C. Barometr zaczyna opadać; o godzinie 7ej rano d. 3go stan jego był 752·2 millim., term. +2·2 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 4go grudnia: śś. Barbary p. m. i Piotra; w poniedziałek 5go: ś. Sabby op. w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Koncert panny Oktawii Księżarskiej odbył się wczoraj w sali redutowej. Program obfity wypełniła przeważnie koncertantka, która śpiewała utwory włoskie, francuskie, niemieckie i polskie. Utwory powyższe dawały sposobność do rozwinięcia techniki, brawury, szerokiego śpiewu i uczucia, słowem cały program ułożony był bardzo umiejętnie. Koncertantka wykazała, że się uczyła i pracowała. Ze wszystkich gatunków muzyki przyswoiła sobie najwięcej pieśń niemiecką, czego dowodem było wykonanie dwóch pieśni Jensena. Prócz tego zawierał program pieśni Żeleńskiego, Moniuszki, aryę Rossiniego, walca Arditiego itp. Publiczność przyjmowała koncertantkę z wielką życzliwością i obdarzała gorącemi oklaskami. Akompaniował p. Barabasz bardzo starannie. Pan Novacek wykonał dwa utwory na wiolonczeli z wielkiem powodzeniem, a orkiestra pod kierunkiem p. Hocka grała rzeczy bardzo zajmujące. Z tych pierwszeństwo należy się uwerturze Litolfa, pt. Robespierre, rzeczy mało znanej.

Nakładem pp. Kutrzeby i Murczyńskiego wyszło wspaniałe album „Klejnoty miasta Krakowa" według akwarel J. Kossaka i Tondosa z tekstem prof. Łuszczkiewicza. O tej pięknej publikacyi zdamy niebawem obszerniej sprawę.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Na zasadzie § 1 (art. 8) ogłoszonej w dzienniku ustaw państwa ustawy, która 19 listopada 1887 r. Najwyższą sankcyę uzyskała, zmieniającej ustawę z dnia 28 maja 1882 r. Dz p. p. Nr 56, a zawierającej postanowienia o obrocie przekazów (Check i Clearing) urzędu pocztowych kas oszczędności, ustanowiło Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu, po wysłuchaniu Rady przybocznej urzędu pocztowych kas oszczędności, według ogłoszonego równocześnie rozporządzenia wykonawczego, wysokość stopy procentowej od wniesionych wkładek oszczędności w kwocie trzy złr. od stu (100) złr. na rok.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Trzeci i czwarty tom dzieła: „**Puławy**" przez *Ludwika Dębickiego* opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

NADESŁANE. (2695)

C. k. nadworni dostawcy

Wilhelm Jungmann & Neffe

w Wiedniu, I, Albrechtsplatz Nr 3,

donoszą nam, że rozpoczęli swoją

wyprzedaż gwiazdkową

materyj modnych jedwabnych i wełnianych.

Próbki na żądanie.

NADESŁANE. (2062)

Wielmożny Pan Juliusz Schaumann, aptekarz w Stockerau.

Proszę o łaskawe nadesłanie odwrotną pocztą 6 pudełek Pańskiej soli żołądkowej za zaliczką pocztową. Nadmieniam, że przysłana mi poprzednio sól żołądkowa bardzo dobrze działała i znaczną mi ulgę sprawiła. *M. Desimon,*

Raguza. c. k. feldmarszałek porucznik.

Do nabycia w landwirthschaftliche Apotheke i w składach: w Krakowie u E. Stockmara apt., Wiktora Redyka apt., E. Kräutlera handel środków aptecznych, E. Radlera apt., Piotra Krokiewicza apt., A. Siedleckiego apt., K. Wiśniewskiego apt.; tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach austryacko-węgierskiej monarchii. Cena pudełka 75 centów. Rozsyłka najmniej 2 pudełek za zaliczką.

NADESŁANE. (1776)

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda c. k. austryacki i kr.-rumuński nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.

Pańskie *wyroby weterynarskie*, szczególniej wyrabiany przez Pana *płyn przywrotczy Kwizdy* okazały się podczas mojej *dziesięcioletniej służby jako c. k. ujeżdżacz*, tudzież na mojej obecnej posadzie tak *nadzwyczajnie skutecznie*, że ośmielam się niniejszem wypowiedzieć Panu *najzupełniejsze uznanie i polecić* wszędzie Pańskie wyroby *jak najgoręcej*.

Z szacunkiem

Ramstorfer,

koniuszy Jego c. k. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Austryi-Este.

Enns, 24 stycznia 1886.

Składy zamieszczone są w ogłoszeniu „c. k. uprzyw. płyn przywrotczy dla koni" w dzisiejszym Nrze.

NADESŁANE. (2529-9-24)

Neusteina ocukrzone pigułki św. Elżbiety czyszczące krew,

uznany przez pierwszych lekarzy polecany środek przeciw zatkaniu, 1 pudełko po 15 pigułek 15 ct., 1 zwój 120 pigułek 1 złr. *Ostrzega się usilnie przed naśladowaniem.* Tylko prawdziwe, jeżeli każde pudełko ma urzędownie protokółowany znak ochronny czerwono druk. „Heil. Leopold" z firmą *Apotheke „zum heil. Leopold", Wien I, Ecke der Spiegel- und Plankengasse.* Do nabycia w Krakowie u apt.: W. Redyka, F. Sobierajskiego, K. Wiszniewskiego, A. Krokiewicza, Józefa Trauczyńskiego.

NADESŁANE. (2678 7-10)

Przeprowadziłem się pod l. 4 ulica Mikołajska i ordynuję jak dawniej. **Dr Śliwiński.**

NADESŁANE. (2460 5-5)

Noix de Cocos pour Gourmands.

Główna rozsyłka w składzie szczególności p. f. **Oskar Pischinger** w Wiedniu I, Kärntnerstrasse 42. Codziennie świeże w głównym składzie u **A. Biasiona**, **Ant. Hawełki** i we wszystkich większych handlach **w Krakowie.**

NADESŁANE. (2584)

Nie-kaszlaj Tylko prawdziwe z tym znakiem ochronnym.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki

firmy **L. H. PIETSCH & Co.** w Wrocławiu.

Podziękowanie. Już od dawna cierpiała moja żona na okropny kaszel i duszność na piersiach. Po użyciu 2 małych flaszek Pańskiego wybornego *Nie kaszlaj (wyciągu słodowego z ziół miodowych)* czuła się z dnia na dzień lepiej, a jedna jeszcze flaszka wystarczyła, ażeby zupełnie wyzdrowiała. Z szacunkiem

Haynau. *M. Leissner*, dentysta.

Wyciąg flaszka po złr. 2, 1·50 i 80 ct., **karmelki** woreczek po 25 i 40 ct. Składy w Krakowie w aptece E. Stockmara; w Biały w aptece Józ. Kolassy, tudzież we wszystkich aptekach w Galicyi.

Ostatnie wiadomości.

Wieczór 1 grudnia nader był ożywiony w Paryżu, zwłaszcza w pobliżu pałacu Bourbon, Elysée i na bulwarach, gdzie liczne zebrane grupy same nie wiedziały, czego chciały, i sprzeczne wydawały okrzyki. Było kilka aresztowań, lecz istotnych rozruchów nie było.

Na ulicę wystąpili jedynie krzykacze podmówieni przez Deroulèda, Luizę Michel i Rocheforta; ludność paryska zaś nie dała się ani porwać, ani nakłonić do skandalów i pauperskich demonstracyj. Krzyczano na przemian: „Niech żyje Grévy!" „Niech żyje Boulanger!" Najzabawniejsze w tem wszystkiem, iż bez oporu policya wśród demonstrantów aresztowała reżyserów Deroulèda i Michel.

Rzecz rozstrzygnęła ostatecznie uchwała Izby, która odroczyła się niemal jednogłośnie aż do chwili, w której ukaże się przyobiecane przez gabinet Rouviera oświadczenie prezydenta rzeczypospolitej. Wtedy-to p. Rouvier na radzie ministrów w Elysée przedłożył doniosłość uchwały Izby, a Grévy zapytał każdego ministra zosobna o swoje zdanie i wszyscy odpowiedzieli, że ustąpienie natychmiastowe prezydenta jest wskazanem. Na to Grévy zauważył, że nie on, ale Izba stworzyła obecne położenie, i że ona winna za nie być wobec historyi odpowiedzialną. Nareszcie rozważono sposób, w jaki oświadczenie ma być parlamentowi złożone, a Grévy prosił Rouviera, aby nie użyto z trybuny wyrazu dymisya, jako przeciwnego konstytucyi, i rzekł, że stanowczo ustąpi.

Dalszy ciąg przebiegu przesilenia zawierają dzisiejsze telegramy, a pod *Rozmaitościami* podajemy sprawozdanie z dwóch posiedzeń Izby. Tak więc dymisya prezydenta rzeczypospolitej, wymuszona przez Izbę, daną została przy odgłosie krzyków ulicznych i tem samem podkopane zostały podstawy dzisiejszej rzeczypospolitej.

Z przebiegu dwóch dni ostatnich pokazuje się zaś, że zarządzenia wojskowe z całą przezornością i energią przedsięwziętemi zostały. Deroulède aresztowany został w chwili, gdy zamierzał udać się przed konsulat rosyjski. Liczne tłumy zebrały się przed ambasadą rosyjską wołając: „Niech żyje Rosya! Niech żyje Boulanger!"

Nordd. Allg. Ztg pisze o Francyi: „Stronnictwa miały dość czasu do porozumienia się, gdyby były myślały o interesach całości; ale to co się obecnie we Francyi rozgrywa, jest intrygą wszystkich przeciw wszystkim; niema zaś tam polityki świadomej swoich celów."

List ks. Reuss, przez nas przytoczony onegdaj, dał powód, jak się tego można było spodziewać, do zaprzeczeń. Teraz opowiadają, iż już przed kilkoma tygodniami pokazywano w Paryżu różnym osobom odpis prywatnego listu ks. Reuss do ks. Ferdynanda, zawierający życzenia, aby przedsięwzięcie Koburga powiodło się. List ten za pośrednictwem znaczącej osobistości przesłany miał być do Kopenhagi, ale w przerobionej i sfałszowanej formie.

Dziś zaprzeczają o istnieniu listu ks. Bismarka do deputowanego Lohren za podniesieniem ceł.

Utrzymują się wciąż jeszcze nadzieje pobudzone polepszeniem stanu zdrowia następcy tronu niemieckiego. *Vossische Ztg* donosi z San Remo, że stan ten jest z każdym dniem pomyślniejszy. Wielce uradowało następcę tronu powitanie go przez eskadrę niemiecką, na której znajdowała się szkoła marynarki i która przybyła do San Remo. *Reichsanzeiger* stwierdza także polepszenie, a w kołach lekarskich powstawać poczyna mniemanie, że zadawniona choroba, inna, niż rak, może być przyczyną obecnych objawów.

Z Paryża telegrafują, że rząd hiszpański opuścił wyspę Peregil, a sułtan Marokka natychmiast kazał ją obsadzić.

Wiadomości z Zofii wspominają o nowem ugrupowaniu się stronnictw w sobraniu i o możliwej zmianie gabinetu; mówią już o ministeryum Radosławowa. Wielu emigrantów miało przesłać prośbę o ułaskawienie, dodając, iż padli ofiarą intryg rosyjskich. Metropolita Klement miał przesłać do Petersburga zapieczętowaną korespondencyą swoją z rządem. Ajenci dyplomatyczni zamierzają, z wyjątkiem niemieckiego i francuskiego, złożyć wizyty w charakterze prywatnym ks. Klementynie.

Telegramy własne „Czasu".

Paryż 3 grudnia. Tłumy ludności obsadziły plac przed Izbą. Porządek utrzymuje piesza i konna policya. Słychać ciągłe okrzyki za Grévym i przeciw niemu.

O godzinie 2ej odczytał Floquet w Izbie orędzie Grévego. W akcie tym potępia Grévy surowo przymus, wywarty przez Izby, wymienia swoje zasługi i pragnie, żeby cios, przeciw jego osobie wymierzony, nie ugodził rzeczypospolitej. — Izba w milczeniu uchwala zwołanie kongresu, który się dziś odbywa w Wersalu.

O godzinie 2ej Basly wdział szarfę poselską i powiódł 200 ludzi do ratusza, wołając: Niech żyje komuna! Brygada policyi natarła na manifestantów i wielu uwięziła. Wśród walki ulicznej zraniono wczoraj 160 osób.

Książę Wiktor Napoleon polecił wybierać Ferrego.

Wieczorem manifestanci gdzieniegdzie strzelali.

Próbne głosowanie 340 republikanów pozostało bez rezultatu i znaczenia.

Wojsko skonsygnowane. Posiedzenie Izby we wtorek.

Paryż 3 grudnia. Przy wyborze na prezydenta rozbiją się głosy między Floquetem, Ferrym i Freycinetem. Konserwatyści prawicy głosować będą na admirała Dompierre, albo ewentualnie na senatora Buffet. Jeżeli przyjdzie do drugiego skrutinium, przeleje prawdopodobnie Floquet swoje głosy na Freycineta. Nazwisko Ferrego wywołuje wogóle więcej opozycyi, niż nazwisko Freycineta. Być więc może, że w ostatniej chwili niektórzy zwolennicy Ferrego oddadzą swe głosy Freycinetowi.

Nuncyatura papieska otrzymała od Watykanu instrukcyę, aby w sprawie wyboru prezydenta zachowała absolutną neutralność.

Konstantynopol 3 grudnia. Po dłuższych naradach ministeryalnych uchwaliła Porta zalecić sułtanowi przyjęcie w zasadzie konwencyi, dotyczącej kanału Sueskiego. Proponuje ona tylko drobne zmiany i zastrzega sobie przewodnictwo w komisyi.

Telegramy biura koresp.

Paryż 3 grudnia. W orędziu, którem Grévy zawiadomił Izbę o swej dymisyi, oświadcza tenże: Wczorajsza rezolucya obu Izb równa się wezwaniu do dymisyi. Miałby on prawo i obowiązek pozostać, ustępuje jednak, aby uniknąć zatargu, i pozostawia odpowiedzialność tym, którzy ją na siebie wzięli. Apelując do Francyi, której przez 9 lat zapewnił pokój, porządek i wolność tak, iż pozostawia ją uzbrojoną do obrony swego honoru, kończy Grévy swe orędzie życzeniem, aby Rzeczpospolita nie była dotkniętą pociskiem wymierzonym przeciwko niemu. Orędzia wysłuchały obie Izby w milczeniu. Dziś odbędzie się wybór prezydenta w Wersalu.

Paryż 3go grudnia. W rozmaitych punktach miasta zebrały się wczoraj tłumy ludności, po większej części składające się z osób, ciekawością wiedzionych. Pojawiła się dotąd tylko jedna grupa manifestantów, do której należeli deputowani: Basly i Camelinat, i dziennikarze z obozu nieprzejednanych: Ducquercy i Roche. Grupa ta została wypartą od wnijścia do pałacu burbońskiego, aż na plac Concordii, gdzie kilku uliczników piaskiem rzucało. Konna policya rozprószyła tłumy, poczem manifestanci wyruszyli do ratusza, gdzie zostali przez policyę rozprószeni. Lecz wyżej wymienieni deputowani i dziennikarze udali się do ratusza, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie rady miejskiej, która uchwaliła 54 głosami na 69 głosujących udać się do pałacu burbońskiego i prosić Izbę, aby się z nią połączyła w celu ratowania rzeczypospolitej.

Paryż 3 grudnia. Podczas wczorajszych manifestacyj na placu Concordia rzucał tłum kamieniami na policyę. Od pocisków tych zranionych zostało 5 ajentów policyjnych, jeden oficer i kilka osób z gwardyi municypalnej. Ruch na ulicach jest znacznie mniejszy, niż przedwczoraj. W dzielnicy Elizejskiej i w innych dzielnicach panował zupełny spokój. Na bulwarach i przed ratuszem znajduje się tylko kilka grup. Grévy opuścił pałac Elizejski i przeprowadził się do swego hotelu na Avenue Jena.

Republique française oświadcza, iż ostracyzm, którego przeciw Ferremu zamierzają użyć, jest skierowany właściwie przeciw partyi oportunistycznej. Oportuniści jednak nie dadzą się wyprzeć z Rzeczypospolitej.

Większa część dzienników robi przypuszczenia co do prawdopodobnego wyniku wyboru prezydenta. Żadna jednakże z tych kombinacyj nie polega na poważnych danych.

Pociąg, którym senatorowie i deputowani udali się do Wersalu na pełne zgromadzenie, odszedł ztąd bez przeszkody. Dworzec kolei wygląda zwyczajnie, tylko kilka osób ciekawością wiedzionych było na dworcu obecnych.

Wersal 3 grudnia. Na pełnem posiedzeniu lewicy obu Izb, obecnych było 552 posłów. Przy pierwszem próbnem głosowaniu otrzymali: Ferry 200, Freycinet 193, Brisson 81, Sadi Carnot 69, Saussier 7 głosów. Przy drugiem próbnem głosowaniu otrzymali na 553 obecnych, Ferry 216, Freycinet 196, Brisson 79, Sadi Carnot 61 głosów.

Dublin 3 grudnia. Sullivan, starszy burmistrz Dublinu, został zasądzony na 2-miesięczne więzienie za sprawozdanie z zakazanych zebrań ligi narodowej. Thimothy Harrington, sekretarz ligi narodowej, został przedwczoraj pod zarzutem tego samego przestępstwa uwięziony.

Bukareszt 3 grudnia. W Izbie interpelował deputowany Fleva z powodu dymisyi ministra wojny Angelescu. Interpelant nadmienia o pogłoskach, według których dymisya ma stać w związku z malwersacyami przy liwerunkach i robotach. Bratiano zbija twierdzenia Flevy i oświadcza, że nie było żadnych nieprawidłowości. Znaczną większością głosów przeszła Izba nad tą interpelacyą do porządku dziennego.

Kursa. Wiedeń 3 grudnia 2 g. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·35 — Renta austr. srebrna opod. 82 95. — Renta 4% złota austr. 111 95 — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·20 — Akcye Banku Austr. Węg. 887·—. — Akcye kredytowe 278 80 — Londyn 126·—. — Napoleony 9·96—. Dukaty 5·93 —. Marki 61 80. — 5% Renta węg. papier. 85·77½—. 4% Renta węg. złota 99 55 —. — Losy prem. węg. 124 75. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·25 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 95·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100 —. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 95 25 — Akcye Länderbanku 220 60 — Akcye kolei Karola Ludwika 207·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 219·—. — Akcye kolei południowej 89 25 — Ruble 110 25. — Srebro — —

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 3-go grudnia. Banknoty austryackie 161·85. — Krótki Wiedeń 161 60. — Banknoty ros. 178 85. — % Listy zast. Polskie 53 60. — 4% Listy Likw. Polskie 49·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 83·75—. Akcye austr. kredytowe 452 —.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 3 grudnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	110 —	111 —
Marki niemieckie	61 30	62 —
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankówka ważna	9 93	9 98
Imperyał ważny	10 26	10 33
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 49
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 15	81 70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 —
4½% „ „	94 —	95 25
4% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	90 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 —	96 —
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 —	92 —
4½% „ „ „ „ „ „	96 —	97 —
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	101 —	101 75
5% „ „ „ „ niepr.	102 —	103 —
5% „ „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 50	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 20 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „	100 —	101 —
6% „ „ „ włośc. we Lwowie	52 —	54 —
5% „ „ „ „	45 —	48 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 50	99 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	206 —	207 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	217 50	219 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	282 —	285 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 50
„ „ Stanisławowa	33 50	35 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 75	18 75
„ „ węgier. „ „	11 75	12 5

Wiedeń 2 grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 30	81 50
4⅕% „ srebrna	82 90	83 10
4% „ złota	111 95	112 15
5% „ papier. nieop.	96 15	96 35
$3^{3}/_{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 50	132 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	134 7[illegible]	135 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 90	139 30
„ „ 1864 „ 100 „	167 -	168
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	149 75	150 25
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	112 —	112 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	104 50	104 80
Galicyjskie „ „	104 25	104 85
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	109 75
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	104 40	104 90
Węgierskie „ „	104 30	104 90
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 30	104 90
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	110 40	110 80
Boden-Credit austryackie . . 80 „	237 75	238 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	277 75	278 -
„ Bank węgierski . . . 200 „	283 75	284 25
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	— —	— —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	557 —	561 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	888 —	890 —
Unionbank . . . . 200 „	211 —	211 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	150 75	151 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	89 -	90 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— -
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	176 50	177 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	340 —	342 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2542	2545
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	206 25	206 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	142 -	142 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	218 50	219 —
Nordwest austr. . . . 200 „ „	158 25	158 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	167 75	168
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	185 --	185 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	174 25	175
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	221 80	222 2
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	86 50	87 -
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	163 -	164 —
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	159 50	160 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	159 25	160
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	125 5[illegible]	126 25
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 25	100 75
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 50	103
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	99 50	100 50
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	98 75	99 25
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	— —	95 25
5% „ „ „ „ „	101 10	-- -
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 1	— --
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	93 —
4½% „ „ „ „ 52 lat	96 35	96 50
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	95 25	95 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	102 25	102 75
5% „ „ „ „ 40 lat	99 70	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 80	101 20
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 70
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 50	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	100 20	100 60
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 20	100 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 60	101 -
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 50	-- -
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	101 30	101 9[illegible]
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	100 5	101 —
„ Jarosław 300 „ „	99 80	100 40
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	80 90	81 30
„ nieop. „ „ „	89 70	90 20
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	105 80	106 20
„ „ Lit. B 200 „ „	105 30	105 70
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	123 40	123 80
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	91 40	92 —
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 -	99 5
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 -	199 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 —	144 2
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 7[illegible]	125 50
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 25	103 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 50	99 8[illegible]
„ „ „ II Em. . 200 „ „	98 60	99 -
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 —	98 40
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 -	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	120 25	— —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	133 50	133 90
„ Węgierskie . . „ 100	124 —	124 50
„ Tureckie . . . fr. 400	16 60	17 —
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	9 —	9 20
Kredytowe . . . . „ 100	180 75	181 50
Clary . . . . „ 42	49 25	50 25
$3^{3}/_{10}$% Donau-Dampfsch. . „ 105	116 —	117 -
Insbruku . . . . „ 20	23 —	24 —
Keglewicha . . . . . . „ 10½	27 50	29 50
Krakowskie . . . . . . „ 20	19 —	19 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	51 75	52 50
Palffy . . . . „ 42	47 25	48 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 —	18 30
„ „ węgier. „ 5	12 —	12 25
Rudolfa . . . . „ 10	19 20	19 80
Salma . . . . „ 42	60 75	61 25
Salzburskie . . . . . . „ 20	24 —	24 50
St. Genois . . . . . . „ 42	62 50	— —
Stanisławowskie . . . . „ 20	34 —	34 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 —	— —
4% „ . . . . „ 50	69 75	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	39 50	40 —
Windischgrätza . . . . „ 21	— —	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20-frankówki	9 96	9 97
Imperyały rosyjskie	10 29	10 31
Funty szterl. angielskie	12 56	12 61
Liry tureckie złote	11 29	11 31
Marki niemieckie za 100 marek	61 77	61 85
Rubel papierowy za 100 rubli	110 25	110 50

Lwów 1 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	281 —	286 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 70	101 70
4% „ „ „ „	95 —	96 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 70	101 70
4½% Bank. kraj. gal. „ 51-letnie	95 25	96 25
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% „ pożyczki krajowej	93 75	94 75

Warszawa 2 grudnia.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne I ser.	—	—	99	—
„ „ „ V „	—	—	97	80
4% Listy likwidacyjne	—	—	90	30
5% „ warszawskie I ser.	—	—	98	50
„ „ „ III „	—	—	97	—
„ „ „ IV „	—	—	97	—
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 1866 r.	—	—	—	—

Chodniki z juty i koksu oraz elbaty kokosowe,
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2780-1-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice 24.
CENY BARDZO NISKIE.

TRAN RYBI BIAŁY
prawdziwy (2427-8-)
z Bergen
z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.
Konstanty Wiszniewski.

KAMIENICA
w Krakowie, na Kazimierzu,
jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u Dra *Michała Koya*, adwokata w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 1. (2730 4-5)

Do sprzedania blisko Lwowa, przy szosie i kolei, duży, piękny majątek z obszarem 66⁰0 m., z których jest pod kulturą około 1300 m., reszta lasy z prześlicznym drzewostanem (sosna, dąb). Teren równy. Budynki wyborne. Dochodu netto jest 26,000 złr. Cena 450,000 złr. Gotówki potrzeba trzecią część, resztę umarzać można na 5%. Szczegółów udzieli *A. Teodorowicz* we Lwowie, ul. Kopernika 26. [2735 4-7]

Z Budapesztu
wysyłam obecnie świeże towary po 5 kilo franco:

4½ ko jabłek	złr. 1·50	do 2·—
4½ „ gruszek	„ 1·80	„ 2·50
4⁸/₁₀ „ kawy Ceylon	„ 9·80	„ 10·50
6 słoików kompotów	„ 2 60	„ 2·80
4⁸/₁₀ ko krupek perłowych	„ 1·40	„ 1·65
4⁸/₁₀ „ krochmalu pszennego	złr. 1·65	
4½ „ „ ryżowego	„ 2·10	
4½ „ makaronu węgierskiego	„ 2·10	
4½ „ „ włoskiego	„ 2·70	
4⁸/₁₀ „ migdałów słodk.	złr. 6·—	do 7·—
6 butelek oliwy celnej	„ 3·40	„ 3·80
4½ ko powideł celnych	„ 1·50	„ 1·80
4⁸/₁₀ „ śliw suszonych	„ 1·60	„ 2·20
6 but. ½ litr. śliwowicy	„ 3·—	„ 4·—
6 „ „ „ jałowcówki	złr. 3·10	
6 „ „ „ koniaku węgiersk.	„ 5·20	
6 „ „ „ francus.	złr. 12	do 16
4⁸/₁₀ ko słoniny wędzonej	złr. 3 60	do 3·80
4⁸/₁₀ „ „ solonej	„ 3·40	„ 3·60
4⁹/₁₀ „ smalcu białego	„ 3·70	„ 3 90
5 ko śledzi marynowanych	„ 2·40	„ 2 60
5 „ moskali „	„ 2·10	„ 2·30
5 „ winogron celnych	„ 2·—	„ 2·50

Cenniki wysyłam *franco*. (2535-9-10)
Tomasz Gurowicz, Kiralyutcza 23.

Solitera leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu.** Praterstrasse 42.
(1522 27-32)

Ceny umiarkowane.

Marya Cauwel w Wiedniu, I. Seilerstätte 7.

Skład prawdziwych
gorsetów paryskich
dla pań i dzieci.
Specyalne gorsety według lekarskich wskazówek. (2243-11-25)
Prawdziwa bielizna Dra Jägera.
Własne wyroby **pończoch, skarpetek** i. t. p. artykułów u
MARYI CAUWEL
w Wiedniu,
I., Seilerstätte Nr. 7.
Przyjmuje gorsety do czyszczenia i naprawy.
Nadrabia pończochy i skarpetki.
Zlecenia z prowincyi uskuteczni za zaliczką poczt. odwrotną pocztą.
Korespondencya **po polsku, po francusku, i po niemiecku.**

Marya Cauwel w Wiedniu, I. Seilerstätte 7.

Cenniki na żądanie franco.

Bardzo wielki wybór klejnotów z prawdziwych **czeskich granatów** — tudzież klejnoty srebrne, ze słoniowej kości, bursztynu, dżetu i fantazyjne, poleca
c. k. nadwor. dom towarów galanteryjnych
„zur Stadt Paris“
w Pradze, Zeltnergasse Nr. 15.
Wielkie illustrowane cenniki w niemieckim lub czeskim języku, rozsyłamy kupującym u nas osobom darmo i opłatnie. (2646 3-5)

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera
wstrzykiwanie i pigułki,
doskonały i wypróbowany środek na wszelkie upławy (nieżyt), śluzotok (białe upławy), działa szybko i znakomicie. Można używać także w zastarzałych wypadkach bez żadnych następnych chorób. Cena 1 złr. 60 c., pocztą 25 c. więcej za opakowanie.
Wyroby regeneracyjne
zastosowane przez starszego lekarza sztabowego Dra Müllera od wielu lat z doskonałym skutkiem we wszystkich **chorobach nerwowych,** które powstały wskutek **rozstrojenia nerwów** (grzechów młodzieńczych) i t. p. i tworzą w następstwie **osłabienie żywotnej siły** i **innych osłabień** itp. Szczególniej wypróbowane jako **wzmacniający środek** na osłabienie męzkie. Cena 3 złr. 50 cnt., pocztą 25 cnt. więcej za opakowanie. — Jedyny główny skład fabryczny: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. Skład w **Krakowie** u E. Stockmara, aptek.
(2179 7-10)

Uzdolniony koniuszy,
wysłużony wojskowy, znający się dokładnie na administracyi dóbr i rachunkowości, żonaty, poszukuje stałego umieszczenia w kraju lub zagranicą, od 1go lipca 1888 r. lub później. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: *Józef Wojciszek*, Uniwersytet we Lwowie. (2721-2-15)

20%
od zarobku **brutto** otrzyma, kto **koncesyonowanemu budowniczemu,** bardzo biegłemu w wykonywaniu planów, kosztorysów i prowadzeniu budowy, dostarczy roboty. Łaskawe oferty z **dokładnym** adresem p. n.: *Leszczyc*, poste restante Kraków. (2714-3-3)

Mieszkanie przy plantach.
Sześć pokoi na I. lub II. piętrze przy ulicy Basztowej pod Nr. 27 jest do wynajęcia każdego czasu. (2656-4-4)

Mam do sprzedania z łąkami przeszło **70 morgów gruntu** wzorowo obsianego w równinach w dwóch kawałkach obok handlowego miasta nad Wisłą położonego, wraz z domem murowanym w Rynku położonym, do każdego interesu odpowiednim, 500 złr. czynszu przynoszącym. **Teodor Kochlöffel w Ciężkowicach.**
(2755-2-3)

Niniejszem otwiera się **państwową loterię dobroczynną** której czysty dochód wskutek N. decyzyi król. węgierską. J. C. i Kr. Ap. Mości z 10 czerwca 1887 przeznaczony zostaje na wsparcie mającego być założonego funduszu król. weg. niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach, na fundusz Eötvösa przeznaczonego na wsparcie biednych wdów i sierót po nauczycielskich i ich wdów, reformowane wyższe gimnazyum w Myszkowcu, znajdujący się w Christinenstadt, Gellertgasse pod kierunkiem Szarytek zakład wych wawczy dziewcząt, zakład Jakóba Friema przeznaczony dla wychowania i żywienia głupkowatych a zakład poprawczy mający być założony w Zagrzebiu w ¹/₁₀ części, krajowe stowarzyszenie oświaty kobiet i zakład emeryt. węgierskich literatów po ³/₁₀ części.
Ogólne wygrane ustanowione na 66669. — wynoszą wedle następnego rozkładu gry
195,000 złr., mianowicie: 1 głów. wygr. **60,000** złr., 1 gł. w. **15,000** złr., 1 gł. w. **10,000** złr., 1 wygr. **5000** złr., 5 w. po **1000** razem 5000 złr., 10 w. po **500** razem 5000 złr. w obligacyach 5% węgier. renty papier.; 50 w. po **100** razem 5000 złr., 100 w. po **50** razem 5000 złr., 2000 ser. wygr. po **20** razem 40,000 złr., 4500 ser. wygr. po **10** razem 45,000 złr. w gotówce.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 29 grudnia 1887. Los kosztuje 2 złr. w. a.
Losy są do nabycia: w dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock) za gotówkę, przekazem pocztowym, we wszystkich urzędach pocztowych i w miejscach sprzedaży losów ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach. [Za przedruk nie płaci się].
Budapeszt, 26 listopada 1887 r. **Król. węg. dyrekcya loteryjna.**
Aleks. v. Mariassy, radca sekc. w król. węg. minist. skarbu i dyrektor loteryi.

Dobra rada
złota warta! — W zdaniu tém tkwiącą prawdę poznajemy szczególnie w wypadkach różnych słabości i dlatego to otrzymała księgarnia nakładowa Richtera tyle **serdecznych** podziękowań za nadesłaną ilustrowaną książeczkę „Przyjaciel chorych.“ W książeczce téj opisaną jest obszernie pewna ilość **najlepszych i doświadczonych środków domowych** i zarazem nadrukowane są doniesienia **szczęśliwie wyleczonych, stwierdzające** wymownie, że bardzo często **wystarczają pojedyńcze środki domowe** do wyleczenia w krótkim czasie chorób, uważanych czasem za **nieuleczalne.** Skoro tylko chory ma w swém rozporządzeniu odpowiedni środek, natenczas można się spodziewać wyleczenia nawet z **ciężkiéj słabości;** nie powinien więc żaden chory zaniedbać sprowadzenia sobie za pomocą korespondentki z Richtera księgarni nakładowéj w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurki „Przyjaciel chorych“. Przy pomocy téj zajmującéj książeczki potrafi każdy z łatwością zrobić odpowiedni wybór. Zamawiający książeczkę nie poniesie **żadnych kosztów.**
[2776 2-]

Kielskie szproty
jako **obecne łakocie** polecamy skrz. ok ło 200 szt. 1 złr. 20 ct, **2 skrz. (paczka pocztowa) 2 złr. 12 c. opłatnie** za zaliczką.
Lübbers & Wallis w Hamburgu.
(2575-5-5)

Röslera
woda na zęby i do ust
jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania** i **czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**
R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptekarza. (1895-13-)

WINO
w 5 litr. baryłkach opłatnie za zaliczką pocztową: **Ofner czerwone** 5 litr. 2 złr. 50 ct., **dalmatyńskie czerwone** 5 litr. 2 złr., 70 ct **karłowickie czerwone** naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 70 ct., **Badalsonyer białe** sfare, 5 litr. 2 złr. 70 ct., **Ruster Ausbruch** naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 50 ct., **tokajskie** 5 litr. 4 złr. 50 ct., Posyłki kolejowe w beczkach po 28 litr. po zniżonych cenach. **Herrschaft Wein-Kellerei, Wien, Ottakring,** Hauptstrasse Nr. 9. (2294-6-6)

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
Jeden z najlepszych likierów.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (570-15-24)
Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.
„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w handlach **Ant. Hawełki** i A. Biasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio dawniej Rudolfi, w dystylarni Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger

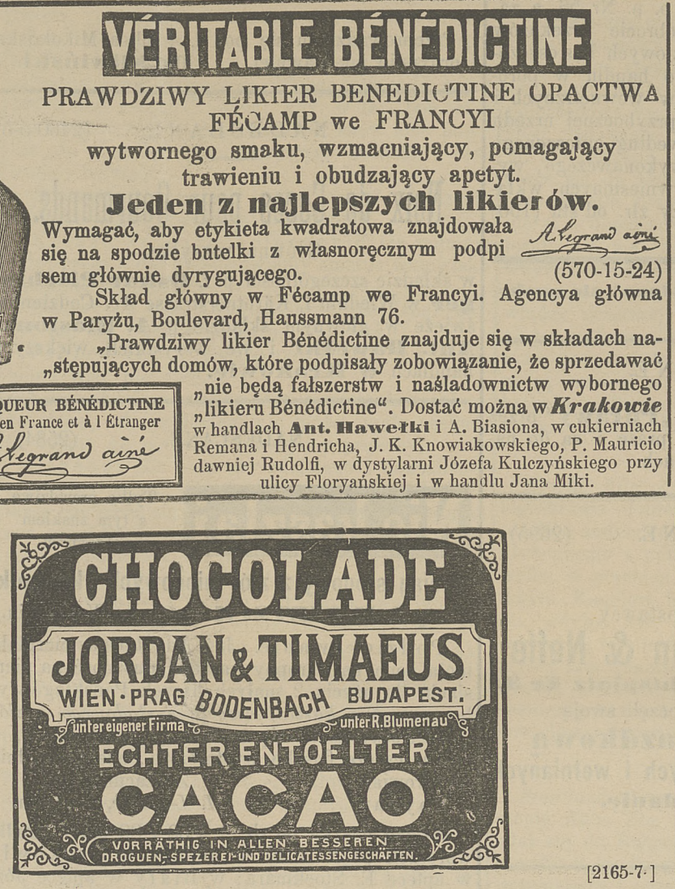

[2165-7-]

VAN HOUTEN'S CACAO
jest uznany jako NAJLEPSZY i w używaniu NAJTAŃSZY.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci i kolonialnych, oraz cukierniach, w puszkach blaszanych po 1|2, 1|4 i 1|8 kilo netto zawartości. [2669-97-104]

Miejsca sprzedaży; w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräutlera, skład materyał. apteczn. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz. — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 18/19. — W Rzeszowie J. Scheitter & Comp.

J. PSERHOFER
apteka w WIEDNIU, Singerstrasse Nr. 15.
„Zum goldenen Reichsapfel“.

Pigułki czyszczące krew dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w któréjby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 cnt., zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 cnt., pocztą nieopłat. za zaliozką 1 złr. 10 cnt.**
Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie: 1 zwój pigułek złr. 1·25, 2 zwoje 2 złr. 30 ct., 3 zwoje 3 złr. 35 ct., 4 zwoje 4 złr. 40 ct., 5 zwojów 5 złr. 20 ct., 10 zwojów 9 złr. 20 ct. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).
Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15 maja 1883 r.
Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.
Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie. *Marcin Deutinger.*

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.
Szanowny Panie! Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeżkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.
Z szczególnym szacunkiem *Alojzy Nowak*, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo. — Wiedeń 20 lutego 1881 r.
Z szacunkiem *C. v. T.*

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c., opłatnie 65 c.

Balsam na wole niezawodny środek na wzdęcie szyi, flaszka 40 c., opłatnie 65 c.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi — złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. — Flakon 20 ct

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie znany doskonały domowy środek na nieżyt, chrypkę, kurczowy kaszel itp. Flasz. 50 ct., 2 fl. opłat złr. 1·50.

Amerykańska maść gośćcowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharda, flaszka 2 złr. 60 ct., ½ flaszki 1 złr. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 c., opłatnie 75 c.,

Esencya na oczy Romershausena, flaszka 2 złr. 50 ct., ½ flaszki 1 złr. 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatnie 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca
A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu i. t. d. Paczka 1 złr.

Wódka francuska, flaszka 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie na żądanie punktualnie i jaknajtaniej będą sprowadzone.
Rozsyłka pocztą za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.
Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.
Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie w **Krakowie** pp. W. Redyk aptek. i P. Krokiewicz aptek. (2287-8-12)

JAN IHNATOWICZ
we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*
znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający p'eć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa
plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu znikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [1916-30]

Wina szampańskie
Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux),
firmy **George Goulet** w Reims
DOSTAWCY DWORÓW
Cesarzowej Indyi i Królowej Wielkiej Brytanii, Króla Holenderskiego, Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walii, [1548-11-]
we wszystkich pierwszorzędnych handlach win w Królestwie, w guberniach zachodnich, Ks. Poznańskiem i Galicyi.

Najdawniejszym ludowym środkiem leczniczym jest zgęszczony klosterneuburski **„spirytus członkowy“,** ogólnie znany jako **klosterneuburski**
płyn gośćcowy
zbadany przez chemiczną pracownię dla zdrowotno-policyjnych poszukiwań i zabezpieczony dla sprzedaży protok. znakiem ochronnym. Cena ½ flaszki 50 ct., 1 w. flaszka 1 złr., poczta 15 cent. więcej. [2659-3-20]
Alfred Hoffmann,
aptekarz w Klosterneuburgu.
Prawdziwy do nabycia w **KRAKOWIE** u p. **Ernesta Stockmara,** aptekarza.

Choroby nerwowe.
CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska **chorób nerwowych.** W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne **schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie** (impotencya) i nocne **polucye, osłabienie pamięci,** blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w **krzyżach** i **grzbiecie,** histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i. t. d.
Żaden środek znany medyoznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI,** wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.
Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.**
Skład **w Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Skład centralny i rozsyłkowy ma **Al. Gischner,** dyplomowany aptekarz pod Weilburg w **Baden** (Weikersdorf) przy Wiedniu. (2593-3-20)

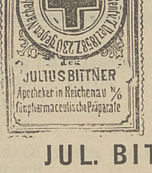

powinien znajdować się w każdym **pokoju dla chorych i dzieci;** jestto **środek odwaniający,** pysznego niefałszowanego zapachu leśnego, a szczególniej polecić należy używanie Bittnera wyciągu igliwiow. w **chorobach dzieci,** w **pokoju położnicy,** u **ciężko chorych** i we wszystkich **zarazach.** Ponieważ Bittnera igliwiowy wyciąg zawiera znane jako lecznicze balsamiczno-żywiczne, eteryczno olejkowe pierwiastki zawsze zielonego drzewa jodłowego, w zgęszczonej formie, przeto używanie Bittnera wyciągu igliwiowego polecają wszyscy lekarze w **cierpieniach płuc i szyi,** tudzież **ustroju nerwowego,** jako środek do wziewania.
Także używany jako **woda do ust** jest Bittnera wyciąg igliwiowy wypróbowanym pewnym środkiem zabezpieczającym w **zapaleniu gardła,** błonicy, ostrych i przewlekłych nieżytach jamy gardłowej, tudzież w niemiłej woni z ust.
Cena flaszki wyciągu igliwiowego 80 cnt., 6 flaszek 4 złr., patentowanego rozpylacza 1 złr. 80 cnt.
Bittnera mydło igliwiowe jest wybornem obojętnem mydłem toaletowem, dla utrzymania i zachowania delikatnej łagodnej cery, z powodu swej odwaniającej własności szczególnie polecenia godne, jako mydło dla dzieci. Cena sztuki 35 cnt., 3 sztuk 1 złr.
BITTNERA wyciąg igliwiowy jest do nabycia jedynie i wyłącznie u
JUL. BITTNERA, aptekarza w Reichenau, w Niższej Austryi,
i w poniżej wymienionych składach:
w **Krakowie** K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Jan Fischer handel, — w **Czortkowie** Lud. Noss apt., — w **Jarosławiu** Józef Roma apt., — w **Jaśle** Romuald Palch apt., — w **Kołomyi** W. Dąbrowski handel, — we **Lwowie** P. Mikolasch apt., J. Nahlik apt., S. Rucker apt., J. Piepes, — w **Przemyślu** Wł. Nahlik apt., — w **Rzeszowie** A. Karpiński apt., — w **Sanborze** Karol Maresch aptek., — w **Stanisławowie** Jan Macura apt., — w **Tarnopolu** Fr. Jamrogiewicz apt., Leon Fleischmann apt., — w **Zbarażu** J. Kruh apt.
Tylko prawdziwy ze znakiem ochronnym! „Patentowany rozpylacz“ ma firmę wypaloną: „BITTNER, Reichenau, N.-Oe.“ [2577-2-6]

NOWOŚĆ.

Często uczuwaną niedogodnością była okoliczność, iż piszący niemogli otrzymać ulubionego gatunku piór w rozmaitej wielkości i stopniu twardości, lecz musieli się wedle okoliczności zdecydować na wybór często zupełnie innego a nieodpowiedniego kształtu. — **Karol Kuhn i Sp.** spodziewają się zatem zaradzić tej potrzebie, gdyż wykonali nową seryę piór (tak zwaną seryę sortymentową), która nietylko z powodu swego wybornego gatunku, lecz także dlatego sprawi ogólne uznanie i zadowolenie, iż jedno i tosamo pióro w trojakiej wielkości, każda wielkość w trojakiej elastyczności, a każdy z tych gatunków znów w rozmaitej grubości, jest do nabycia. (2176-6-13)
Pudełek na próbę można dostać po **25 cent.**
Karol Kuhn & Co. w Wiedniu.
Skład fabryczny: **Stephansplatz Nr. 6.**

WYSZŁA Z DRUKU

NOWENNA

do Najświętszej Maryi Panny

wspomożycielki chrześcian

polecana we wszelkich smutkach i potrzebach przez *X. Jana Bosco* w Turynie.

Z pięknym oryginalnym chromolitografowanym obrazkiem N. Maryi Panny

Cena egzemplarza 15 ct., z opłatną przesyłką pocztową 20 ct.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach oraz w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na zakłady naukowo-dobroczynne X. J. Bosco. (2622-6-)

Mały Światek

illustrowane pismo dla dzieci i młodzieży,

wychodzi 3 razy na miesiąc we Lwowie. [2739-4-5]

Prenumerata roczna 4 złr., z przesyłką złr. 4·60
„ kwartalna 1 „ „ „ „ 1·15

Prenumeratę nadsyłać należy do Administracyi „Małego Swiatka“, Lwów, ulica Grodzickich l. 3.

Piękny podarunek na Gwiazdkę

przedstawia **„Karta symboliczna historyi Ameryki“**, wydana w Nowym Jorku przez ś. p. J. Horaina. Jestto ozdobna chromolitografia, zawierająca w 64 kwadratach fakta najważniejsze tego kraju, ozdobiona 35 portretami najsławniejszych mężów Ameryki. Kartę taką nabyć można, z dołączeniem objaśnienia po polsku, w księgarniach pp. *Friedleina* i *Bartoszewicza* w Krakowie, gdzie sprzedaje się na dochód wdowy i sierót po ś. p. J. Horainie za 2 złr. [2650-3 6]

Nadzwyczaj ciekawa
powieść społeczna w 3 tomach:

TAJEMNICE KRAKOWA

opuszcza zeszytami prasę drukarską.

Każdy zeszyt zawiera 3 arkusze druku i kosztuje 15 cnt.

PP. abonentom z prowincyi, aby oszczedzić opłaty pocztowej, przesyłamy to dzieło już w broszurowanych tomach.

Tom I-szy, zawierający 320 stron druku, jest do nabycia **w drukarni Józefa Fischera, ul. Grodzka Nr. 71 w Krakowie, po cenie 1 złr.** Przesyłający 1 złr. wprost przekazem pocztowym, nie ponoszą kosztów przesyłki. [2731-3-3]

2 wydanie.

Radicale Heilung

der Pollutionen und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme** w **Wiedniu**, Stadt Herrengasse 6. — Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (2685-3 10)

Ostrygi z Ostendy

otrzymuje ciągle świeże

HANDEL „POD ANIOŁKAMI“

Jana Miki

w Krakowie, (2644-4-6)

w Rynku, róg ulicy Brackiej.

Papier klosetowy 15 c.

500 | **Schottwiener Papierfabrik**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
2151 60-1

STOSOWNE PODARKI na GWIAZDKĘ i N. ROK.

Wiedeń, I., Graben 27,

obok słupa pamiątkowego,

Proszę dokładnie uważać na firmę!

C. k. patentowane wiedeńskie i paryskie (2012 10-12)

gorsety fiszbinowe

od 3 złr. 50 ct. do 30 złr.

Szczególność: gorsety piersiowe dla słabych pań, zupełnie bez wkładu, od 10 złr. wzwyż. Angiel. gorsety dla pań i panów jeżdzców. Miarę należy brać w centimetrach na sukni, bez odliczenia na ciele. 1. Objętość piersi i grzbietu, 2. kibici, 3. biodra, 4. dług. p. ramionami aż do kibici. Gorsety będą przystrojone i naprawione.

Impotencye,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej**, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece**, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także **listownie**, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (2279 203)

PIOTR KROKIEWICZ,

APTEKARZ w KRAKOWIE,

ulica Basztowa przy plantach (róg Rynku Kleparskiego)

poleca własne wyroby

jako prawdziwą jedyną zdobycz najnowszych czasów, przynoszącą choremu nieocenione zbawienne korzyści, o czem świadczą coraz liczniejsze uznania pochwały i. t. p., jak niemniej poświadczenie lekarskie a mianowicie:

Do Wielmożnego Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza w Krakowie.

Wyroby farmaceutyczne Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza pod Lwem w Krakowie, według przedłożonych mi przepisów lekarskich sporządzone, nie zawierają żadnych szkodliwych składników i w odpowiednich niedomogach zastosowane, bardzo skutecznie działają.

W Krakowie, dnia 23 lipca 1887. **Dr. Jurowicz,**
doktor wszech nauk lekarskich.

Wino chinowe, środek leczniczy, wzniecający siły, strawność, nadzwyczaj polecany zwłaszcza u kobiet wątłych, bladych i. t. p.

Wino chinowe z żelazem, zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę, zwiększając ilość ciałek krwi, wzmacniając żołądek obudza apetyt, leczy osłabienia ogólne, bladaczkę itp., a jedyne dla rekonwalescentów po chorobach gorączkowych niszczących.

Wino ziołowo-rombarbarowe, wyciąg winny z prawdziwego korzenia Rzewienia chińskiego (Radix rhei chinensis) i ziół, podniecających ruchy robaczkowe kiszek przez to lekko rozwalniające, wyborne w zatkaniach, często powtarzających się wzdęciach długotrwałym katarze, dwunastnicy i w uporczywej żółtaczce.

Wino ziołowo-pepsynowe, wyciąg z ziół krajowych i najlepszej pepsyny de Rostock, jedyny skuteczny środek podniecający trawienie, rozpuszczając białko, jedyne zatem w niestrawności, katarach chronicznych żołądka lub na tle tuberkulicznem atonii kiszek u ludzi starych, bardzo pomocne u dzieci źle odżywianych, anemicznych i skrofulicznych.

Amigren, niezrównana pomoc w silnym bólu głowy. Łyżeczka od kawy zażyta uśmierzy najsilniejszą migrenę.

Callon, jedyny środek na najstarsze i najdolegliwsze odgniotki. Po nasmarowaniu odcisk staje się natychmiast niebolesny, a w 24 godzinach odpada bez najmniejszego bólu.

Chylol, uśmierza po kilkorazowem użyciu najgwałtowniejsze bóle reumatyczne, postrzały, podagrę i. t. p.

Sarsaparilian z korą chinową, uznany jako najlepszy środek w cierpieniach, powstałych z zepsucia soków i ztąd powstałego wadliwego składu krwi, w niedokrewności i t. p.

Ziółka piersiowe ze świeżych, leczniczych ziół włoskich, które już nieraz nawet w przykrych rozmaitych wypadkach słabości oddawały nadspodziewane polepszenie cierpiącemu, już to w cierpieniach piersiowych, już to płucnych, przeciw astmie, wszelkiej duszności i t. p. Usuwają one ciężką dychawicę, wszelkie zakatarzenia płucne i piersiowe, zaflegmienia, kłucie w piersiach, uporczywy kaszel i t. p. — Cena 1 złr. 20 c.

Syrop piersiowy przy ciężkich lub zastarzałych słabościach, używany bywa równocześnie z ziółkami loretańskiemi przeciwko suchotom i cierpieniom piersiowym i płucnym i t. p. — Cena 2 złr.

Krople żołądkowe. Srodek wyśmienity i niezrównany we wszystkich cierpieniach żołądka. — Cena 35 centów. [2717-5-]

Zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą.

DOROCZNA WYPRZEDAZ

wszelkich **towarów galanteryjnych** brązowych, skórkowych i drewnianych, majolik, **wyrobów platerowanych, biżuteryj** i wachlarzy — rozpoczęła się **z dniem 1go grudnia** w magazynie: (2775-2-12)

F. SZUKIEWICZA w Krakowie, Rynek, linia A—B.

Towary zeszłoroczne niżej ceny kosztów.

Odznaczony na 15 wystawach zawsze jedyny pierwszemi medalami, ostatni raz w Londynie 1883 r., dwoma wielkiemi złotemi medalami za gatunek tranu i sposób jego przyrządzenia.

Piotra MÖLLER'S COD LIVER OIL Möllera

najczystszy leczniczy tran z wątroby miętusów.

Ten tran wyrabiany bardzo starannie we **własnych faktoryach** Möllera ze **świeżych, zdrowych** wątrób miętusa, w **smaku i zapachu przyjemny,** polecają najgoręcej naj pierwsi koryfeusze lekarscy z powodu łatwej strawności, szczególniej też dla dzieci.

Cena 1 złr., 6 flaszek pocztą opłatnie. Odprzedającym zniżka.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach aptecznych monarchii i hurtownie w **głów. składzie dla Austryi-Węgier: Robert Gehe, Wien, III., Heumarkt 7.**

Składy mają: w **Krakowie** Trauczyńskiego apt. spadkobiercy, K. Wiszniewski apt., Jan Janiga kup.; w **Biały** A. Blumenthal apt.; w **Brzesku** W. Janoszek apt.; w **Dukli** J. Siebert apt.; w **Jarosławiu** Wisłocki apt., J. Rohm; w **Rzeszowie** A. Karpiński apt., J. Schaitter i Sp. kup.; w **Sędziszowie** J Mizerski apt.; w **Podgórzu** J. Skalski apt.; w **Samborze** J. Aleksiewicz; w **Sokalu** Wysoczański apt.; w **Tarnowie** W. Müldner i Spół. kup., F Leszczyński kup. 2591-3 8)

BOURGEAUD Aptekarz 1ei Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez uzycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI Wino i Tran KREOZOTOWE jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

W Krakowie w aptekach: Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Siedlecki (2594-37-)

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA

c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t d. — Flaszka po 1 złr. — W składzie fabrycznym w Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3, tudzież**

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. **F. Gralewski** aptek., **Wiktor Redyk** apt., **Konstanty Wiszniewski** aptek., **H. Markiewicz** aptek., **Jan Janiga** kupiec, **Stanisław Feintuch** kupiec. (2318 6-18)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (2265 87-92) **L. SPEISER, dyrektor.**

KWIZDY

środki weterynarskie.

Odznaczony medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu — dyplomem honorowym krajowej wystawy gospod.-rolniczej w Czerniowcach 1886 r. — dyplomem pierwszej wystawy nagrodowej psów w Wiedniu 1885—1886 r. — szczególnem uznaniem VI. sekcyi (dla chowu koni) c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Wiedniu 1879 i 1885 r. — uznaniem międzynarodowego klubu dżokejskiego w Baden-Baden, austr. klubu dżokejskiego w Wiedniu, węgier. klubu dżokejskiego w Budapeszcie. (1764-4-5)

Kwizdy c. k. konc. proszek korneuburgski dla bydła, dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany jako **proszek odżywiający bydło** przy regularnem podawaniu na mocy długoletniego doświadczenia **w braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka** i t. p. -- **Kwizdy c. k. uprz. płyn przywrotczy dla koni.** Do wzmocnienia przed większemi trudami i następnego pokrzepienia sił po przebyciu tych trudów, zwichnieniach, sztywności ścięgien, sztywności mięśni itp. 1 flaszka 1 złr. 40 ct. — **Kwizdy woda na oczy** 1 flaszka 80 c. — **Kwizdy ostre wcieranie** słoik 3 złr. w. a. — **Kwizdy proszek na kopyta i strzałkę kopytową.** Flaszka 70 ct. — **Kwizdy karma pożywna dla koni i bydła rogatego** do szybkiej pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla podniesienia tuszy. Wielka skrzynka 6 złr., mała 3 złr., paczka 30 ct. — **Kwizdy olejek przeciw liszajom i parchom u psów.** 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Kwizdy pigułki przeciw robakom u koni,** 1 puszka blasz. złr. 1·60, pakiet 60 c.—**Kwizdy pigułki przeciw biegunce** koni i bydła rogatego, 1 puszka blasz. zawierająca 15 pigułek 1 złr. 60 c., 1 pudełko zawierające 5 pigułek 60 c. — **Kwizdy Phisic.** Pigułki rozwalniające dla koni, jedna puszka blaszana 2 złr. — **Kwizdy tynktura** dla koni 1 flaszka 1 złr. 50 cnt. — **Kwizdy pigułki dla psów.** pudełko 1 złr. — **Kwizdy proszek dla świń, do podniesienia tuczenia** i szybkiej pomocy dla zbiedzonych świń. Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała 63 c. — **Kwizdy proszek leczący dla drobiu,** 1 paczka 50 cnt. — **Kwizdy lekarstwo przeciw biegunce u owiec,** paczka 70 centów. — **Kwizdy c. k. uprz. proszek odwaniający** przeciw zapowietrzeniu w stajniach, kloakach, zarazem kit do spajania soli nawozowej. 1 paczka ½ kilo 15 ct., skrzynia 10 kilo 2 złr. 40 ct. — **Kwizdy maść na gruczoły i wymiona.** Słoik 1 złr.— **Kwizdy kit na kopyta** (sztuczne kopyto rogowe) laską 80 cent. — **Kwizdy Wazelina na kopyta końskie,** na kruche i pękające kopyta 1 puszka złr. 1 c. 25. — **Kwizdy proszek strzałkowy.** Flaszka 70 c. — **Kwizdy maść na parch koński** przeciw chorobom koni i bydła. Słoik 1 złr. — **Kwizdy balsam na rany** koni i bydła. Flaszka złr. 1·25 — **Kwizdy mydło do mycia** przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 puszka 80 ct. i złr. 1·60. — **Kwizdy żelatynowe kapsułki na robaki** u psów, pudełko 1 złr. — **Kwizdy śmierć szczurom** (środek wygubiający szczury oraz myszy) sztuka 50 cnt.

Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, E. Radlera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. M. Jawornickiego, Ed. Kräutlera i J. Wiszniewskiego.

Prawdziwy do nabycia we **Lwowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. F. Hanke, A. Hübner i J. Späth.

Dalej **częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materyałów aptecznych:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Celem zapobieżenia omyłek prosimy Szanowną Publiczność przy zakupnie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu

Franciszka Jana Kwizdy

c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych.

F. J. Kwizda

K. K. öster. u. Königl. rumän. Hoflieferant.

WIELKI WYBÓR

pierników

ozdobnych tak zwanych **Mikołajków,** we fabryce pierników **K. Molęckiego** przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 w Krakowie, istniejący od przeszło 30 lat. (2665-7-7)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Maryi Wysockiej

w Krakowie, ul. Bracka L. 5,

mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek oraz bon różnej narodowości. [659-2-]

Mieszkania,

składające się z czterech i pięciu pokoi na I. i II. piętrze, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1go stycznia 1888 r. Ulica Łobzowska Nr. 10, obok OO. Zmartwychwstańców. Na żądanie stajnia i wozownia. (2667-5-10)

FABRYCZNY SKŁAD

BIELIZNY

trykotowej, według systemu profes.

Jaegera,

w handlu p. f. Porębski i Zimler

w Krakowie, Rynek gł. L. 8.

Kupujący otrzymują dokładne wyjaśnienia, jak prać należy bieliznę trykotową, aby uniknąć kurczenia i utrzymania tejże w należytej elastyczności, zwłaszcza trykotowe koszule, których używa się jako zwykłe koszule. — Bielizna Jaegerowska przy obecnej zimowej porze jest niezbędną dla osób słabowitych i skłonnych do przeziębienia oraz cierpiących na reumatyzm i przez najwyższe władze sanitarne jak najlepiej jest zalecaną. (2504-6 6)

Nie przeoczyć!!

Odznaczone „wielkim złotym medalem“.

ANTONI WILD

FABRYKA INSTRUMENTÓW

muzycznych

w Chebie (Eger) w Czechach

poleca swoje przez **pierwszorzędnych artystów** jako w nowszych czasach za niezrównane oznaczone **skrzypce, altówki** itd. wedle modelu **Straduarego, Quarnerego, Amatego** po 9, 10, 15, 20, do 50 złr. za sztukę; gorszy gatunek 6 złr., **skrzypce dla uczniów** 3, 4 do 10 złr., klarnety najlepsze, 13 klap walcowych 14 złr, flety niezrównane, najlepsze trąbki, waltornie od 15 złr. wzwyż. **B. gustowne cytry, smyczki, struny** itd. **Reparacye** znakomite. Cenniki darmo i opłatnie. Zupełna poręka za każdy odemnie sprowadzony instrument. (2425-4-10)

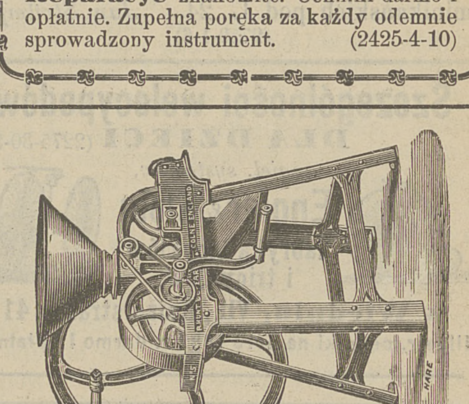

Nadszedł świeży transport z Anglii:

Gniotowników uniwersalnych z gładkiemi walcami i do zielonego słodu, ręcznych i do kieratu; [2712-3-5]

Młynków do śrutowania i do mielenia zboża na mąkę, ręcznych i do kieratu; także **młynków** skombinowanych pytlami, które od razu wydają 3 gatunki mąki, a otręby osobno i wszelkich innych do gospodarstwa potrzebnych maszyn najnowszej konstrukcyi.

Cenniki na żądanie posyłam opłatnie.

J. B. Prüwer

w Krakowie, ul. Wolnica L. 4.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyżach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.* na ulicy de Seine Nr. 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, W. Redyka* i *Siedleckiego*; w Lwowie u p. p. *Mikolascha* i *Wiewiórskiego, Sklepińskiego* i *Beisera.* (2464-4-13)

SUKNO!

Piękne, trwałe gatunki, tak gładkie jak w nowych gustownych wzorach wykrawa się bardzo tanio. Próbki przesyła się do przejrzenia opłatnie, tylko dobrze asortowane zbiory dla pp. majstrów krawieckich na koszt. (2174-13-)

Skład fabryczny sukna „ZUM WEISSEN LAMM“ in Brünn.

ZARZĄDCA DÓBR

posiadający 20-kilkoletnią praktykę w zawodzie gospodarczym, jakoteż w zastępstwie wobec władz, (2762-1-3)

poszukuje posady

od św. Jana 1888 r.

Interesowani panowie właściciele majątków ziemskich raczą odnośne korespondencye wysłać pod literami **M. S.** poste restante **Tarnów.**

Ekonom żonaty, bezdzietny, który samodzielnie wzorowo zarządzał gospodarstwem rolnem, gorzelnianem, stawowem i lasowem przez kilkanaście lat na Szlązku i w Galicyi, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Adres: **X. Y.** p. rest. **Kalwarya.** (2761-1-3)

Młody gajowy,

obeznany z kulturą, dobry myśliwy, żonaty, liczący 27 lat, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz posady. — Adres: *Andrzej Kwiatkowski, w Krakowie, przy ul. Garncarskiej pod Nr. 5.* (2760)

Szanownym turystom, zwiedzającym budowę kolei cyrkumwallacyjnej, poleca się **restauracya** (2763-1-2)

WILLA MADAGASKAR

ZA WISŁĄ,

gdzie można dostać, jak w lecie, smacznych potraw i przekąsek. Tamże główny skład napojów propinacyjnych z wyłączną sprzedażą **likierów zdrowotnych izdebnickich księcia Montleart Saxe-Courlande,** od znaczonych na Wystawie krajowej krakowskiej medalem srebrnym, tj. polski koniak Jarzębiak, Jarzębinka i Koniferynka.

Usługa rzetelna i szybka.

O łaskawe względy uprasza

K. Zubrzycki.

Nowa PRACOWNIA RZEŹBIARSKA w Bochni

wszelkich **robót kościelnych, figur, ołtarzy, feretronów, cyboryj** i. t. d., tudzież **ozdób architektonicznych** do facyat domów i do salonów, z gipsu, kamienia, wapna hidraulicznego i cementu. — Wykonywa **biusty** z natury lub fotografii, zdejmuje maski pośmiertne. Przyjmuje wszelkie odnawiania i naprawy. Skład figur religijnych i fantastycznych. Zaszczycony uznaniem ogólnem za dotychczasowe roboty, które umie jętnie i sumiennie niemniej tanio wykonywam, polecam się łaskawym względom Wieleb. Duchowieństwa i pp. architektom (2752-1-5) ***W. Sonnek,*** rzeźbiarz w Bochni.

Jabłka.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przybyłem znowu z wielkim wyborem **styryjskich jabłek.** Sprzedaż odbywa się w tym samym lokalu, przy ul. Stolarskiej w kramach Dominikańskich pod L. 24. *Jan Strümpf.* (2759-1-6)

Szczególności welocypedów DLA DZIECI (2275-30-36)

angiel. systemów,

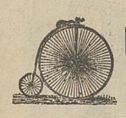

Engler & Klein

fabryka bicyklów i tricyklów,

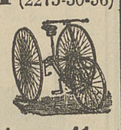

w Wiedniu, VII., Kaiserstrasse 41.

Illustr. cenniki na porę 1887 r. darmo i opłatnie.

Nauczycielka

uzdolniona do prowadzenia 3ch panienek do 4ej i 5ej a jednej do 2ej klasy, **znajdzie zaraz umieszczenie** w małem miasteczku. Wymagane jest bezwarunkowo: udzielanie lekcyj gry na fortepianie, nauki robót ręcznych, języka francuskiego i **niemieckiego.** — Osoby starsze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod lit. **T. K. 76,** poste restante **Kraków.** (2744-3-3)

MEBLE różnego rodzaju są każdego czasu na sprzedaż. — Wiadomość u portyera w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 24. (2756 2-3)

Płótna krajowe

surowe i apretowane,

bieliznę damską i dziecinną krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i. t. d. — poleca

pierwszy krakowski skład płócien krajow.

M. Kulczykowskiej

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski.

(Bielizna stołowa — ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne). (2523-9-104)

Na ś. Mikołaja i na Gwiazdkę!

Dla dzieci

największy i najtańszy wybór

lalek kostiumowych

według wzorów etnograficznych,

wielki wybór drukowanych deseni,

W FABRYCE LALEK

Eweliny Zabawskiej

w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej i Szewskiej pod Nr. 7. (2737-3-3)

LODOWNIA BARDZO OBSZERNA, sklep frontowy.

6, 4 i 2 pokoje na III. piętrze, nowo wyrestaurowane, [2679-6-]

są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 4.

LIPPMANNA

KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE

najlepszy środek domowy w zaburzeniach trawienia, ospałej wymianie materyi i tychże skutkach. Dla używania w nieżytach żołądka i kiszek, cierpieniach wątroby i żółci, nadmiernem nagromadzeniu tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Za opłatnem otrzymaniem 2 złr. 20 c. opłatne przysłanie 1 pudełka z apteki **Lippmanna** w **Karlsbadzie.** (1991-13-48)

KWIZDY środek wygubiający szczury i myszy.

Śmierć szczurom

Dla wygubienia szczurów, myszy domowych i polnych, skrzeczków i kretów.

Ten środek wygubiający szczury działa tylko na szczury, myszy i podobne zwierzęta, podczas gdy psom, kotom, drobiu i innym pożytecznym zwierzętom domowym, wedle orzeczenia weterynarzy wcale nie szkodzi.

Prawdziwy do nabycia w **KRAKOWIE** u **M. Jaworníckiego, Ed. Kräutlera, W. Redyka** apt., **K. Wiszniewskiego** apt. **J. Wiślewskiego.** (2312 18 26

Główny skład dla Galicyi u Piotra Mikolascha, aptekarza we Lwowie.

Cena sztuki 50 ct. w. a.

Centralny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem.

Klejnoty Miasta Krakowa.

Album wspaniałe wielkości 40/50 ctmtr. w ozdobn. okładkach,

zawierające 24 widoków w chromolitografiach, przedstawiających najwspanialsze i najpiękniejsze

ZABYTKI I PAMIĄTKI KRAKOWA

podług oryginalnych akwarel

JUL. KOSSAKA i ST. TONDOSA,

z tekstem historycznym o 24 arkuszach prof. Dr. *Wł. Łuszczkiewicza,* oraz przedmową prof. Dr. *Mar. Sokołowskiego,* wyszło nakładem firmy

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Znakomite to dzieło, wypracowane przez pierwszorzędne siły artystyczne naszego kraju i wykonane w największym europejskim zakładzie artystycznym, polecamy gorąco Szanownej Publiczności. [2751-2-12]

M. BEYER i SPÓŁKA w KRAKOWIE,

Sukiennice Nr. 12, 13 i 14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Sposobność kupna.

Chcąc dać sposobność naszym łaskawym odbiorcom w miejscu i na prowincyi do taniego załatwiania sprawunków na **Gwiazdkę** i **Nowy rok,** wyrobiliśmy partyę bielizny i towarów płóciennych, których ceny znacznie zniżyliśmy, a które w tej cenie tylko od 1 do 31 grudnia b. r. sprzedawane będą.

Przesyłki z prowincyi uskuteczniamy za zaliczką odwrotną pocztą.

Serya I. po 1 złr.

1 koszula damska, ubierana haftem;
1 kaftanik ranny, z haftowanemi wstawkami;
1 spodnica z haftowaną falbaną;
1 para majtek z haftowaną falbaną;
1 koszula męzka dzienna;
1 para kalesonów męzkich;
4 ręczniki płócienne;
6 chustek batystowych;
6 serwetek deserowych;
1 obrus;
1 fartuszek kolorowy, haftowany;
6 kołnierzyków męzkich;
3 pary mankietów męzkich.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr.

Serya II. po złr. 1·25.

6 chustek webowych z kolorow. brzegami;
6 chustek webowych białych;
6 serwetek deserowych adamaszkowyh;
1 obrus;
6 krawatek jedwabnych:
1 kaftanik trykotowy ciepły;
1 para kalesonów trykotowych ciepłych;
1 para kalesonów z piki angielskiej;
¼ tuz. skarpetek białych, ręcznej roboty;
1 obrus z frendzlą i kolorow. szlakami;
1 tuzin serwetek z frendzlą i kolorowemi brzegami;
1 parasol od deszczu.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje złr. 1·25.

Serya III. po złr. 1·75.

1 koszula damska szertingowa z haftem;
1 kaftanik damski biały ubierany haftem;
1 para majtek z szeroką falbaną haftowaną;
1 spodnica ciepła trykotowa;
1 spodnica biała z zakładkami;
½ tuzina mankietów damskich;
6 chustek batystowych francuskich z najmodniejszemi brzegami kolorowemi;
6 ręczników płóciennych;
1 bardzo ciepły kaftan trykotowy;
1 para bardzo ciepłych kalesonów trykotowych;
1 prześcieradło bez szwu na największe łóżko;
1 para majtek damskich trykotowych;

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje złr. 1·75.

Serya IV. po złr. 2.

6 chustek angiels., batystowych, z najmodniejszemi brzegami kolorowemi;
6 chustek białych webowych cienkich;
6 ręczników adamaszkowych;
1 koszula damska, bogato ubierana haftem, najświeższy fason;
1 kaftanik dams. ranny, eleg. ubier. haftem;
1 koszula dams. nocn., ubier. ręczn. haftem;
1 para majtek dam. z szer. haftow. falbaną;
1 koszula dam. dzien. web. ubier. koronką;
6 par damskich pończoch ciepłych;
6 par skarpetek męzkich ciepłych;
1 kaftanik barchan. dam. ubier. zakładkami;
1 spodnica barchan., ubierana zakładkami;
1 para majtek damskich, ubier. zakładkami;
1 sznurówka francuskiego fasonu:
6 chustek biał. web. z duż. haftow. znakiem.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje złr. 2.

Serya V. po złr. 2·75.

1 koszula damska dzienna z prawdziwej weby irlandzkiej, ubierana haftem;
1 koszula damska nocna z francuz kretonu. ubierana haftem lub wstawkami;
1 kaftanik trykotowy, wełniany, biały;
¼ tuz. ręczników tureckich;
1 spodnica biała z szeroką wstawką i z zakładkami;
1 koszula męzka, mocna, fasonu francuskiego, z ukraińskim haftem;
6 serwet stołow. dużych, adamaszkowych;
1 obrus stołowy, adamaszkowy;
1 garnitur trykotowy, ciepły.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje złr. 2·75.

Serya VI. po złr. 3.

1 koszula damska dzienna, z cienkiej weby, ubierana ręcznym haftem;
1 koszula najmodniejszego fasonu, z cienkiej weby, bogato ubierana haftem;
1 kaftanik ranny damski, bardzo strojnie ubierany haftem i wstawkami:
6 chustek białych, prawdziw., batystowych;
6 par pończoch białych, cienkich;
6 prawdziwych ręczników adamaszkowych;
1 kapa trykot. do przykrycia łóżka, biała;
1 koszula męzka z prawdziwej weby irlandzkiej;
6 chustek webowych, cienkich, z modnemi brzegami kolorowemi;
1 parasol elegancki;

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 3 złr.

Naszą znaną **WEBĘ KING,** która przez pewną część naszych konkurentów tak źle i tak drogo naśladowaną jest, wyrabiamy wyłącznie tylko my w wypróbowanym w piękności i trwałości przez lat tyle gatunku, po następujących cenach:

1 sztuka 78 ctm. szer.,	20 mtr. długa,	na kalesony i grubszą bieliznę	złr. 7·—
1 „ 88 „	„ 20 „	na cieńszą bieliznę, koszule, poszewki i t. d.	„ 8·50
1 „ 175 „	„ 15 „	na prześcieradła, na materace	„ 11·80
1 „ 175 „	„ 15 „	na prześcieradła pod kołdry	„ 13·—

Zwracając łaskawą uwagę na powyższe ogłoszenie, nadmieniamy również, że posiadamy na składzie wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej w najlepszych gatunkach i najświeższych fasonach, oraz skład płócien krajowych i zagranicznych, od najtańszych do najlepszych, w bardzo wielkim wyborze.

Bardzo wielki skład pończoch damskich, męskich i dziecinnych, oraz wyrobów trykotowych.

Wyłączny skład **prawdziwej normalnej bielizny trykotowej prof. Dra Gustawa Jaegera.**

Dziękując Szan. Publiczności za łaskawe zaufanie, jakiem nas do tej chwili zaszczycać raczyła, polecamy się i nadal łaskawym względom.

Z wysokim szacunkiem (2774-1-4)

M. Beyer i Spółka,

HANDEL PŁÓCIEN I BIELIZNY GOTOWEJ

w Krakowie, Sukiennice Nr. 12, 13 i 14, naprzeciw kościoła N. M. Panny.

KŁOSY

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,

POŚWIĘCONE LITERATURZE, NAUCE I SZTUCE,

wychodzić będą i w roku przyszłym co tydzień we czwartek, w objętości 2ch arkuszy, drukiem garmontowym na interliniach, **z dwoma dodatkami bezpłatnemi,** z których jeden zwyczajny zawierać będzie powieść tłomaczoną, drugi zaś **nadzwyczajny:**

DZIEŁA MICHAŁA BAŁUCKIEGO,

oba te dodatki czyniące blizko 1800 stronnic druku, czyli od 8—10 tomów zwykłego książkowego wydania, **bez żadnej dopłaty** prenumeratorom naszym rozsyłać będziemy.

Jako **Premium zaś artystyczne** damy reprodukcyą jednego z ostatnich obrazów

HENRYKA SIEMIRADZKIEGO,

o którego wybór odnieśliśmy się z prośbą do Mistrza.

Na rok 1888 Redakcya „Kłosów“ ogłasza następujące Konkursa:

KONKURS NA NOWELLĘ,

która wynosić ma od 800 do 1000 wierszy druku, ustanawiając za *bezwzględnie* najlepszą **150** rs. nagrody, oprócz zwykłego honoraryum za wydrukowanie jej w „Kłosach“.

Nadto zaś, wyłącznie dla prenumeratów „Kłosów“

KONKURS

NA MALOWIDŁA DEKORACYJNE,

to jest na drzewie, porcelanie, atłasie itp.,

którym dzisiaj płeć piękna oddaje się z takiem zamiłowaniem, równie przez amatorstwo, jak i dla zarobku. Malowidło w którymbądź ze wskazanych rodzajów, za najlepsze bezwzględnie uznane, otrzyma premium w sumie rs. 100, z pozostawieniem prawa własności przy jego autorze, oraz będzie, jeżeli się nada do tego, reprodukowane w drzeworycie na kartach „Kłosów“; wszystkie zaś będą wystawione w naszej redakcyi, co przy licznem jej nawiedzaniu, nie jednego może natręczyć nabywcę. O wszystkich też będzie umieszczone w naszem piśmie sprawozdanie krytyczne, z którego pracownicy na tem polu niewątpliwie odniosą rzeczywisty pożytek. Dla prenumeratorek i prenumeratorów zarówno

cztery razy do roku będziemy ogłaszali temata do roztrząsania z zakresu etyki i kwestyj społecznych,

a z nich za te, które okażą się godnemi umieszczenia w „Kłosach“, autorowie lub autorki, otrzymają prócz zwykłego honoraryum, według własnego wyboru książki w kraju wydane, wyrównywające wartości 10 rubli.

WARUNKI KONKURSÓW:

1) Termin na nowellę oznacza się na dzień 1 marca 1888 r.; każdy rękopism powinien być opatrzony godłem, wypisanem również na zapieczętowanej kopercie, w której znajdować się powinno właściwe nazwisko i miejsce zamieszkania autora lub autorki.

Nagrodę rs. **150** za bezwzględnie dobrą nowellę Redakcya wypłaca natychmiast po jej przyznaniu, pozostawiając sobie wyłączne prawo druku za oddzielnem honoraryum, w „Kłosach“ praktykowanem.

2) i 3) Prenumeratorowie nasi ubiegający się o nagrodę, ustanowioną za najlepszą pracę malarską w zakresie sztuki ornamentacyjnej lub rozwiązania zagadnień, winni przy nadsyłaniu swych prac jednocześnie przesłać także kwity z opłaconej prenumeraty, a to z uwagi, że konkursa ad 2) i 3) ustanowione są wyłącznie tylko dla prenumeratorów „Kłosów“. Termin nadesłania oznacza się na dzień 15 marca 1888 r.

WARUNKI PRENUMERATY „KŁOSÓW“

przy przesyłce wprost do Redakcyi rs. **3** kwartalnie lub

w **Państwie Niemieckiem** za pośrednictwem *Leitgebera* oraz innych księgarni w **Poznaniu** kwartalnie **4** marki, z przesyłką pocztową w obrębie całego Cesarstwa Niemieckiego kwartalnie **4** marki i **50** fen.;

w **Państwie Austryackiem** za pośrednictwem *D. E. Friedleina* oraz innych księgarni w **Krakowie** kwartalnie **2** złr. **50** cnt., z przesyłką pocztową w obrębie całej Austryi kwartalnie **3** złr. **20** cnt.;

w **Państwie Austryackiem** za pośrednictwem *Gubrynowicza i Schmidta* oraz innych księgarni we **Lwowie** kwartalnie **2** złr. **80** cent., z przesyłką pocztową w obrębie całej Austryi kwartalnie **3** złr. **60** cent. [2786-1-3]

Prospekta i Numera okazowe „Kłosów“ na żądanie przesyłamy opłatnie.

DOM TOWAROWY

Brüder Hirsch

WIEN,

IV., Wiedener Hauptstrasse 38,

urządza jak corocznie także w bieżącym roku

WIELKĄ WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

i może następne, szczególnie jako

praktyczne podarunki

nadające się towary poleci swoim zamiejscowym klientom

po nadzwyczaj tanich cenach:

Indyjski kaszmir, czysta wełna (czarna), podw. szerok., zamiast złr. 1·50, **teraz tylko 75 ct.** za metr.
Angielski szewiot, gładki lub w paski, podw. szerok., zamiast 52 ct., **teraz tylko 38 ct.** za metr.
Materye pakłakowe (60 ctm. szer.), zam. 35 ct., **teraz tylko 23 ct.** za metr.
Francuskie materye do prania (80 ctm. szer.) poręczone p awdziwe kolorowe, w najświeższych wzorach, zam. 45 ct., **teraz tylko 25 ct.** za metr.
Rypsy velours (60 ctm. szer.) we wszelkich barwach, zamiast 45 cent., **teraz tylko 28 ct.** za metr.
Modne materye jedwabiem tkane, delik. paskowane i **bardzo efektowne,** podw. szer., dawniej złr. 1 ct. 30, **teraz tylko 75 ct.** za metr.
Flanela, czysta wełna, podwójnej szer., w gładkich barwach i najmodn. wzorach, dawniej 1 złr., **teraz tylko 65 c.** za metr.
Drut. robione talie trykotowe z berlińsk. wełny, we wszelk. barwach, zamiast złr. 3·50, **teraz tylko 2 złr.**
Jersey talie trykotowe, dobry gatunek zimowy, w różn. barwa h zamiast 4 złr., **teraz tylko 3 złr.**
Tężsame z sutaszami, gustowne, dawn. 5 złr., **teraz tylko złr. 3·50.**
„Sport“ najświeższy kapelusz damski pilśniowy, ubrany francuską materyą modną, w różnych barwach, dawniej złr. 4·50, **teraz tylko 2 złr.**
Spodnice z pilśniowego sukna gustownie przystrojone, dawniej złr. 3·50, **teraz tylko 2 złr.**
Zarękawek z rosyjskich zajęcy złr. 1·50, stosowny do tego kołnierz **złr. 1·20.**
Zarękawek z małpiego futra, długowłochaty, daw. 6 złr., **teraz tylko złr. 3·50.**
Zarękawek p żmowcowy, dawniej 5 złr., **teraz tylko 3 złr.**
Zarękawek krymski 1 złr., podszyty atłasem **złr. 1·50.**
Stosowna modna czapka złr. 1·50 i 2.
Gorset panoerny, fiszbinowy, dawniej 4 złr., **teraz tylko 2 złr.**
Kołdry flanelowe, brunatne, z kolorową bordiurą 2 metry dług., dawniej 2 złr. 50 c., **teraz tylko złr. 1·20.**
Salonowy obrus stołowy, szenilowy perski wzór, zam. złr. 4·50, **teraz tylko złr. 2·50.**
Portyery z Tunisu, nowość na firanki, pstre, 4 metry dług., dawniej 3 złr., **teraz tylko złr. 1·90** za część.
Pudełko na rękawiczki, gustow., z jedw. pluszu, z pokrywką z szlifow. szkła, dawniej 6 złr., **teraz tylko złr. 2·90.**
Kieszonka neceserowa wielka, komplet. urządzona, zamiast 2 złr., **teraz tylko 90 c.**; większa zam. 3 złr., **teraz tylko złr. 1·90;** największa zamiast 5 złr., **teraz tylko złr. 2·90.**
Jedwabny parasol z modną laską, zam. 5 złr., **teraz tylko złr. 3·50.**
6 par na drut. robion. pończoch damskich w paski, zam. 2·50, **teraz tylko złr. 1·50.**
Paryski damski fartuszek z piękn. batystu, z kolorową bordiurą i stosowną chustką do nosa **1 złr.**
6 par na drut. robion. skarpetek męskich w paski, zam. 2·50, **teraz tylko złr. 1·50.**
6 szt. białych płóciennych chustek do nosa zamiast 3 złr., **teraz tylko złr. 1·60.**
6 szt. płóciennych chustek do nosa z gust. kolor. bordiurą, zamiast 2 złr., **teraz tylko złr. 1·20.**
Obrus do kawy z 6 serwetkami na wety w różnych barwach, dawniej złr. 3·50, **teraz tylko złr. 2·50.**
Płótno King, jedna sztuka (30 łokci) bardzo trwała, na bieliznę, **złr. 7·50.**
Płótno na prześcieradła, bez szwu, ¾ szerok., metr **70 c.**
Szyfon, jedna sztuka najlep. gatunku, 84 ctm. szer. (30 łokci) **6 złr.**
Biała patent. dymka, w paski lub adamaszkowa, najlep. gat., **35 c.** za metr.
Barchan sznureczkowy lub pikowy, bardzo trwały gatunek, metr **35 c.**
6 szt. adamaszkowych ręczników, czysto lnianych, **złr. 2·40.**
Obrus adamaszkowy lniany z serwetami na 6 osób **złr. 3·50.**
Szale welurowe (podwójne) ¹⁰/₄ wiel., dawniej złr. 5·50, **teraz tylko złr. 3·75.**

Rozsyłki za zaliczką pocztową.

Nieodpowiedni towar będzie bez trudności napowrót przyjętym. Zamówienia od 10 złr. wzwyż opłatnie. Zbiory wzorów materyj damskich darmo.

Brüder Hirsch, Wien,

IV., Wiedener Hauptstrasse 38. [2694 1-3]

Gośćiec, reumatyzm,

wszelkie nerwowe bóle, łagodzi i usuwa szybko

Herbabnego wyciąg roślinny:

„Neuroxylin.“

Wypróbowany ze znakomitym skutkiem w szpitalach cywil. i wojskowych. Służy do wcierania.

UZNANIE. Wielmożny **Jul. Herbabny,** aptekarz w Wiedniu.

Proszę o 2 flaszki **Neuroxylinu** mocniejszego gatunku dla mojej córki. Bardzo jestem Panu wdzięczny za ten dobry i niezrównany środek, który mnie zupełnie uwolnił od silnego reumatyzmu, jaki miałem w całem ciele, tak, iż niemogłem pracować. Teraz po używaniu Neuroxylinu upłynęło 8 lat, a nieczuję najmniejszych bolów. Polecam więc każdemu ten znakomity środek. [2613-1-4]

Staatz, p. Kautendorf, 21 maja 1887 r. **Józef Leeber,** piekarz.

Cena 1 flaszeczki (zielono opakowanej) **1 złr.,** 1 flaszeczki **silniejszego gatunku** (różowo opakowanej) na **gościec, reumatyzm, porażenia złr. 1·20,** pocztą za 1—3 flaszeczek 20 ct. więcej za opakowanie.

Tylko prawdziwe ze znakiem ochronnym jak obok!

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ Jul. Herbabny, Neubau, VII., Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek, A. Sklepiński, J Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEZANACH A. Durst apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymala, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADYMNIE M. Swiechowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w SNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec aptek.

Firma założona 1828. Fondée 1828.

LUDWIG HARTMANN & EIDAM

Następca Kasper Schefcik,

Fabryka towarów tokarskich

w Wiedniu, VI., Magdalenenstrasse 6,

obok teatru an der Wien.

Szczególność: Prawdziwe piankowe i bursztynowe towary, laski i **bicze.** — Wachlarze, towary ze słoniowej kości i szyldpatu, gry w domino i szachy. — Rozsyłka za zaliczką. — Album wzorów na żądanie darmo. [2456-5-6]

MAŁY ZYSK! WIELKI OBRÓT!

Z powodu ogromnych zapasów w mojej fabryce towarów z chińskiego srebra sprzedaję **wspaniałe wyroby z chińskiego srebra** po zadziwiająco tanich cenach. Obszerne cenniki posyłam na żądanie opłatnie **Zniżone ceny:**

	dawniej	teraz		dawniej	teraz
6 łyżeczek	złr. 2·50	złr. **1·80**	1 chochla	złr. 4·—	złr. **2·50**
6 łyżek	„ 5·50	„ **3·—**	1 chochelka	„ 2·50	„ **1·50**
6 noży	„ 5·50	„ **3·—**	1 cukierniczka	„ 15·—	„ **12·—**
6 widelców	„ 5·50	„ **3·—**	1 maselniczka	„ 5·—	„ **3·—**
6 noży na wety	„ 5·—	„ **2·75**	1 para lichtarzy 23 cm.	„ 8·—	„ **4·50**
6 widelców na wety	„ 5·—	„ **2·75**	1 sitko do herbaty	„ 2·—	„ **1·20**
6 sztućców	„ 4·—	„ **3·—**	1 cygarówka		„ **2·50**

Następnie wspaniałe filiżanki, imbryki do kawy i herbaty, zastawy stołowe, żerandole, posypywacz cukru, serwis do jaj, kubek na wykłuwacze, garnitury na ocet i oliwę i wiele innych towarów po również zadziwiająco tanich cenach. Wszystko z najlepszego chińskiego srebra platerowane prawdz. srebrem, które nie da się odróżnić od prawdz. srebra, a które nie należy brać za jedno z t. z. srebrem Fenix czyli blachą cynową. (2696-1-3)

Szczególnie odpowiednie na podarki gwiazdkowe i noworoczne!

6 łyżek, 6 noży, 6 widelców, 6 łyżeczek, **wszystko razem 24 sztuk w gustownem pudełku zamiast złr. 20, tylko złr. 11 ct. 20.**

Zamówienia będą za zaliczką **punktualnie i sumiennie** wykonane.

E. PREIS w Wiedniu, Rothenthurmstrasse Nr. 21.

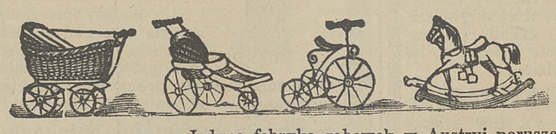

BOŻE NARODZENIE 1887 roku.

Jedyna fabryka zabawek w Austryi poruszana parą

L. BAUMANN, w Wiedniu VII. Seidengasse 3.

poleca na **porę gwiazdkową** formowane i skórą oboiągnięte konie, wózki dla lalek, wozy Illustrowane looypedy dla dzieci, łóżeczka dla lalek, sanki, powoziki, karetki i t. p. cenniki darmo i opłatnie. [2517-6-9]

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*